10 GR Warszawa, sobota 25 czerwca 1938 r. Nr 78 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Kto inspirował zamach marsylski?

Rewelacyjna książka Herzoga

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURICH 24.6. Ukazała się tu taj sensacyjna książka Wilhelma Herzoga pt. **„Barthou"**, w której autor **oskarża jedno z państw europejskich o inspirowanie zabójstwa króla jugosłowiańskiego Aleksandra i ministra Barthou 9 października 1934 r. w Marsylii.**

Jako **miejsce przygotowania** zamachu Herzog wskazuje **Monachium,** podkreślając, że **w czasie rozprawy sądowej przeciwko zamachowcom, która odbyła się w 16 miesięcy po zabójstwie, Francja nie mogła opublikować posiadanych dokumentów, ponieważ pociągnęłoby to za sobą konflikt z owym państwem.**

Herzog **łączy zamach marsylki z „nocą św. Barłomieja" w Niemczech 30 czerwca 1934 r.,** oraz z **wystąpieniem genewskim min. Barthou z 29 maja 1934 r.,** kiedy to rozpoczął wywierać tak silny nacisk na Niemcy przed forum międzynarodowym oraz przez swą politykę zagraniczną, że groziło to wewnętrznym załamaniem się reżimu niemieckiego.

Śmierć króla Aleksandra, według autora, była zbyt wygodną sposobnością wytworzenia zamętu w Europie, by inspiratorzy mordu popełnionego na min. Bathou mieli się wyrzec tej jednoczesnej okazji. (H)

Prezydent Uzbekistanu — aresztowany pod zarzutem zamachu na Stalina

(Od własnego koresp. „Nowej Rzeczpospolitej").

LONDYN 24.6. Korespondenci z Moskwy donoszą **o aresztowaniu prezydenta sowieckiej republiki Uzbekistanu — Segizbajewa.**

Segizbajew przybył do Moskwy przed 8 dniami w celu uzyskania audiencji u Stalina dla przedstawienia mu do osobistej decyzji szeregu spraw republiki uzbekistańskiej. **We wtorek do hotelu „National", gdzie zamieszkiwał, przybyli agenci GPU i dokonali w numerze szczegółowej rewizji, w wyniku której Segizbajew został aresztowany.**

Według wersji pochodzących z kół półurzędowych — **Segizbajew miał jakoby zamiar dokonać na Stalina zamachu podczas audiencji. W pokoju zajmowanym przez aresztowanego znaleziono podobno dużą ilość broni.** (W)

Po trzech latach więzienia
Niewinnie skazany żąda odszkodowania

We wsi Byszki pow. brzeżańskiego zamordowano człowieka. Ofiarą bestialskiego mordu padł rolnik Karol Kufliński.

Z nieustalonych dotąd przyczyn, a rzecz się działa w roku 1935, podejrzenie padło na niejakiego Mikołaja Swatkowa i żonę Kuflińskiego. Ktoś, komu widocznie zależało na pomyleniu dróg śledztwa rzucł to koszmarne oskarżenie i oboje stanęli przed sądem. Mikołaja Swatkowa skazano na dożywotnie więzienie.

Swatkow zaapelował, skazany w sądzie apelacyjnym zażądał kasacji. Wyrok skasowano i sprawa wróciła do sądu apelacyjnego gdzie po 3 latach, które nieszczęśliwy człowiek pod strasznym zarzutem przeżył w więzieniu, okazało się, iż wyrok skazujący oparty był na fałszywych zeznaniach świadków. Swatkowa uniewinniono.

Obecnie sprawa znajdzie epilog nie zwykle, jak na nasze stosunki, sensacyjny. Swatkow wystąpił mianowicie do sądu o odszkodowanie za niesłuszne przetrzymanie w więzieniu przez 3 lata.

W Anglii tego rodzaju wypadki zdarzały się już niejednokrotnie i zawsze w takiej sytuacji sąd przyznawał wysokie powództwo poszkodowanemu. Można by tu przytoczyć kilka przykładów, że wspomnimy tylko o sławnej sprawie „angielskiego Dreyfusa", Holendra Becka, skazanego w 90 latach ubiegłego stulecia, na zasadzie fałszywych poszlak, na kilkuletnie więzienie, a któremu sąd angielski, jako odszkodowanie przyznał sumę 35.000 funtów szterlingów, co według obecnego kursu stanowi około 700.000 zł.

Jak się do sprawy Swatkowa ustosunkują sądy polskie trudno na razie przewidzieć.

Komuniści w Rzeszy podnoszą głowy

PARYŻ, 24.6. (Tel. wł.). W związku z ostatnim straceniem w Rzeszy 4 osób za komunizm i zdradę tajemnic wojskowych, z Berlina donoszą, że **w ostatnich czasach daje się zauważyć w całej Rzeszy, a szczególnie w Austrii nasilenie agitacji komunstycznej.**

Zwłaszcza w wojsku rozwija na jest silna propaganda komunistyczna, posługująca się nawet specjalnym nielegalnym pismem dla żołnierzy i wykorzystująca każdą okazję aby zademontrować swą obecność i akwność.

Np. kiedy w Zitau urządzono ćwiczenia przeciwlotnicze, przy czym zgaszono światła w całym mieście — **komuniści, korzystając z ciemności, zarzucili miasto i koszary ulotkami i oblepili mury czerwonymi plakatami, wzywającymi ludność a przede wszystkim armię do zrzucenia jarzma sadystów hitlerowskich, wygładzających naród".**

Pełna tabela loterii
Wszystkie ciągnienia

Str. 9

Krystalizuje się wola narodu

(w) Ostatniej niedzieli odbyły się w Warszawie trzy zjazdy: komitetu politycznego stronnictwa narodowego, rady naczelnej konserwatystów i młodzieży wiejskiej „Wici" z województwa warszawskiego, wypowiadającej się za Polskim Stronnictwem Ludowym. Były tu więc reprezentowane i wieś i miasto, i młodzi i starzy, różne warstwy społeczne i różne poglądy polityczne.

A jednak pomimo wszystkich tych różnic, nieraz bardzo daleko idących, zarysowało się wyraźnie zbliżenie się ku sobie wszystkich tych odłamów w kwestiach zasadniczych. Zaznaczyła się konsolidacja opinii, czyniąca w ostatnich czasach znaczne postępy. Ustala się jednolita linia całego narodu, który z całą mocą wypowiada swe pragnienia poprzez wszystkie bariery partyjne, przekraczając nawet zasadniczą linię podziału na grupy rządowe i opozycję.

Uwidocznia się to przede wszystkim w sprawach wewnętrznych, a w pierwszym rzędzie w stosunku do obecnego systemu. Nawet sanacyjni zachowawcy domagają się stworzenia jednolitego i silnego rządu, opartego o program katolicki, szczerze demokratyczny i narodowy, obecny bowiem nie potrafi sprostać zadaniom chwili. Postanowiono również domagać się zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu, żądając przywrócenia wyborcom możności bezpośredniego wysuwania kandydatów poselskich.

Jeśli chodzi o młodzież wiejską zorganizowaną w „Wiciach", to wszyscy mówcy bardzo ostro akcentowali, że młodzież ta nie pójdzie na żadną współpracę ze związkami sanacyjnymi. Zjazd „Wici" w swych uchwałach wypowiedział się kategorycznie przeciw obecnemu systemowi i postanowił prowadzić walkę zdecydowaną o swobody polityczne i prawa demokratyczne w Polsce.

Tak samo jednolite stanowisko zajęli przedstawiciele wszystkich tych kierunków wobec projektu rządowego ustaw samorządowych. Wystąpiono zgodnie przeciwko zbiurokratyzowaniu samorządu i zbytniemu uzależnianiu go od władz administracyjnych, żądano czystości wyborów i zmiany ordynacji wyborczej do ciał samorządowych w kierunku liberalnym i demokratycznym.

Również i w polityce zagranicznej opinia różnych odłamów okazała się jednolita. Konserwatyści wypowiedzieli się we właściwy sobie ostrożny sposób przeciwko hegemonii jakiegokolwiek mocarstwa w Europie środkowej (czytaj Niemiec), a „Wiciowcy" ostro zaprotestowali przeciwko parciu hakaty na ziemie polskie.

Krystalizuje się wola narodu, a z nią się musi liczyć każdy.

Umorzono śledztwo przeciwko prezesowi Gruszce i kpt Szramowi

Jak nas informują prokuratura przemyska posanowiła umorzyć śledztwo przeciwko prezesowi rady naczelnej Str. Ludowego Brunonowi Gruszce i em. kpt. Szramowi, pozostającym pod zarzutem inspirowania strajków chłopskich w 1937 r. i kierowania nimi.

Po 9 miesiącach umorzono dochodzenie przeciw prof. Kotowi

KRAKÓW, 24.6. Prokurator sądu okręgowego w Krakowie zawiadomił profesora Kota o umorzeniu dochodzenia z art. 166 k. k., które było prowadzone przeciwko prof. Kotowi od chwili aresztowania go w dniu 30 sierpnia ub. r. w Zakopanem. Dochodzenie trwało prawie 9 miesięcy.

Wizyty marsz. Sławka

Biuro sejmu oznajmia: marszałek sejmu Walery Sławek złożył wizytę marszałkowi senatu Aleksandrowi Prystorowi oraz marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

Tegoż dnia marszałek senatu Aleksander Prystor rewizytował marszałka sejmu.

Przeciw wynaradawianiu Polaków protestują rolnicy Wielkopolski

POZNAŃ, 24.6. Walne zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, obradujące w Poznaniu w dniu 22 bm. powzięło jednomyślnie uchwałę protestującą jak najostrzej przeciwko wynaradawianiu Polaków w Gdańsku i Niemczech, odbieraniu im mowy i myśli polskiej i wydzieraniu z ich rąk ziemi polskiej.

267 złotych za 10
Wspaniały sukces tabeli wyścigowej „Nowej Rzeczpospolitej"

Wczorajszy dzień wyścigowy przyniósł znowu duże sukcesy kasowe zwolennikom naszej tabeli wyścigowej. **W przewidywaniach naszych wskazaliśmy słusznie zwycięzców na pierwsze miejsca**

W 7 GONITWACH NA 10.

Poza tym przeszedł znakomicie nasz accumulativ dnia (zwyczajny) złożony z koni: Il Baccio, Bidermajer, Habdank i Forum, przynosząc grającym

267 ZŁ ZA 10

przy czym wskazany przez nas na pierwsze miejsce koń Forum dał

103 ZŁ ZA 10

jedną z najlepszych wypłat dnia.

Walka o warsztat pracy

Strajk okupacyjny w kopalni „Wiktoria"

KATOWICE, 24.6. Na kopalni „Wiktoria" w Gołonogu wybuchł strajk okupacyjny, do którego przystąpiła cała załoga wraz z urzędnikami w łącznej liczbie około 370 ludzi.

Pokłady węglowe kop. „Wiktoria" całkowicie wyczerpano, wobec czego kopalnię tą zamierzała wydzierżawić nowe pokłady od pobliskiej kopalni „Flora", Kop. „Flora" odmówiła jednak wydzierżawienia pokładów.

Delegaci „Wiktorii" interweniowali już kilkakrotnie w ministerstwie pracy i opieki społecznej, jak dotąd jednak ministerstwo nie zajęło w tej sprawie żadnego stanowiska.

Robotnicy kopalni w obawie przed jej zamknięciem zaczęli wybierać węgiel z pokładu kop. „Flora", lecz spotkali się z zakazem Konwencji Węglowej. Wybrany węgiel, w ilości około 7 tys. ton, zalała woda.

Ponieważ inspektorat pracy nosił się z zamiarem zamknięcia kop. „Wiktoria", cała załoga proklamowała strajk okupacyjny.

W czwartek rano zaczęły się zbierać dokoła kopalni rodziny strajkujących z pożywieniem dla swoich najbliższych.

Reorganizacja w Ministerstwie Skarbu

Wicepremier i minister skarbu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski wydał szereg zarządzeń określających kompetencje gabinetu ministra i poszczególnych departamentów w ministerstwie skarbu. Zastępcą ministra skarbu został wiceminister Kajetan Morawski.

Ministrowi skarbu, jak i jego zastępcy bezpośrednio podlegają gabinet ministra i departament ogólny, w których skoncentrowane są sprawy projektów ustawowych, monopolów, ceł, sprawy personalne i sprawy nadzoru, wiceministrowi Grodyńskiemu podlegać mają sprawy budżetowe, emerytalne i oszczędnościowe.

Młodzież akademicka i Stronnictwo Pracy

POZNAŃ, 24.6. W Poznaniu odbyło się zebranie klubu społecznego studentów Uniwersytetu Poznańskiego, grupującego młodzież sklaniającą się politycznie ku Stronnictwu Pracy lub należąca do Związku Młodzieży Pracującej „Jedność". Na zebraniu został wybrany zarząd z p. Edmundem Schmidtem na czele.

Nowy podatek na lokatorów w Chorzowie

KATOWICE, 24. 6. Odbyło się posiedzenie komisarycznej rady miejskiej m. Chorzowa, na którym w ciągu godziny załatwiono 25 spraw bieżących.

Przede wszystkim na uwagę zasługuje fakt, że rada uchwaliła nowy statut, obciążający lokatorów domów nowym podatkiem. Mianowicie w myśl przepisów tego statutu właściciele domów zwolnieni zostali z opłat kanalizacyjnych, czym obciążono obecnie jednak lokatorów. Właściciel domu upoważniony jest do pobierania opłat kanalizacyjnych w wysokości 25 proc. należności za wodę od poszczególnego lokatora.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc CZERWIEC i LIPIEC

Fabrykanci matur

poszli znowu za kraty

Głośną była swego czasu afera fałszowania dyplomów uniwersyteckich. Centrala szajki znajdowała się w Brukseli, Fałszowano dyplomy wszystkich wyższych uczelni europejskich. Centrala brukselska miała także filię w Warszawie. Tu działali Natan Trudner i Stanisław Zawadzki, których zdemaskowano i osadzono w więzieniu.

Ale nic nie trwa wiecznie, skończył się także pobyt za kratami Trudnera i Zawadzkiego, którzy znaleźli się znowu na wolności rozpoczęli od nowa fałszerską działalność. Tym razem atoli chodziło o świadectwa maturalne, przy czym spółka fałszerska działała samodzielnie już bez pomocy fał szerzy zagranicznych.

Rzecz się jednak wydała. Stało się to dzięki temu, że jednego z „maturzystów" wezwano do wojska i podczas sprawdzania list poborowych do patrzono się jakichś nieścisłości. Po nitce do kłębka sprawa poszła dalej i ustalono, że świadectwo dojrzałości jest fałszywe.

Trafiono wtedy do Trudnera i Zawądzkiego. Obu fałszerzy aresztowano.

Polacy z zagranicy a 20-lecie Niepodległości Polski

Układane są już programy uroczystości jubileuszowych z okazji 20 rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego.

Według przewidywań na uroczysto ści te przybędą również liczne delegacje Polonii z zagranicy.

Ze St. Zjedn. A. P. przybyć ma kilka tysięcy osób.

Trzy zebrania pracownicze odbędą się w Gdyni

GDYNIA 24.6. Na niedzielę 26 bm. zwołano w Gdyni trzy zebrania pracownicze. Jedno przez CKP Zw. prac. w związku z przyznaniem dla Gdyni oraz kilku miejscowościom nadmorskim dodatku lokalnego w wysokości 20 proc. Na to zebranie przybywają z Warszawy pp. Józefkowicz (prezes CKP), Nowicki (prezes ZNP), Stawlarski i Domański.

Jednocześnie ukonstytuuje się rada okręgowa Unii związków zawodowych pracowniczych. Referować będzie sekretarz generalny Unii p. Gacki z Warszawy.

Na zakończenie odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Porozumiewawczej wszystkich związków pracowniczych.

52 fabryki otwarto w maju w Warszawie

Wydział przemysłowy zarządu miejskiego udzielił uprawnień w maju br. na prowadzenie 52 zakładów przemysłowych obliczonych na zatrudnienie 272 robotników.

Z ogólnej liczby nowo uruchomionych zakładów 16 produkować będzie systemem ręcznym, 36 zaś mechanicznym.

W tymże miesiącu stwierdzono likwidację 29 zakładów przemysłowych, zatrudniających 136 robotników.

Aresztowanie dyrektora teatru i jego pomocnika

Wielką sensację w sferach teatralnych wywołało aresztowanie dyrektora administracyjnego Teatru Kameralnego, Kazimierza Kłaja i pomocnika jego Janusza Srebrzyckiego pod zarzutem nadużyć przy podatku od biletów teatralnych.

Obaj aresztowani są po raz drugi — poprzednio zwolnieni na skutek starań obrony.

Ze sprawą tą łączy się afera zamknięcia domu gry przy ul. Moniuszki, której właścicielem miał być jeden z oskarżonych.

Ataki rozszalałej przyrody

Piorun spłynął po antenie

Ub. nocy przeszła nad Lwowem i okolicą huraganowa burza z piorunami i ulewą. Szkody wyrządzone przez ulewę jak i pioruny są znaczne. Na Wólce obok koszar artylerii piorun po nie wyłączonej antenie spłynął uziemieniem przez mieszkanie Mikołaja Fitio do ziemi nie wyrządzając żadnej szkody. Stan Fitia, chorego na serce, pogorszył się wskutek przestrachu.

Obok cmentarza Łyczakowskiego piorun ugodził w latarnię i przewrócił ją. W kilku miejscach zalane zostały niżej położone ulice.

O wiele większe szkody wyrządziła burza w powiecie. W Bilce Szlacheckiej piorun wzniecił pożar, którego pastwą padły dwie stodoły. Szkoda wynosi 1500 zł.

W Hermanowie od pioruna spłonęło domostwo. Szkoda wynosi 3.000 zł.

W Kamieniopolu wzniecony został pożar, który strawił dach domu.

W Remenowie piorun uderzył w dom, który stanął w płomieniach. Szkoda wynosi 2.500 zł.

Wreszcie w Borkach Dominikańskich piorun zabił krowę w stajni.

22 bm. nad częścią pow. miechowskiego przeszła znowu katastrofalna burza gradowa z piorunami, niszcząc całkowicie plony w 5 wsiach: Żarnowce, Szczepanowice, Smroków, Wysocice i Czaple Małe.

Od uderzenia pioruna spłonęła stodoła w Kamionce, dom w Kozłowie oraz dom w Przysiece. Nadto od uderzenia pioruna kontuzjowani zostali: bardzo ciężko Stanisław Dziwisz w Kozłowie oraz lżej Marianna Zaradzka i jej syn Mieczysław.

Robotnicza akademia morska Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia"

Polskie Tok. kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia" urządza w niedzielę dn. 26 bm. o godz. 12-ej w kinie „Roma" akademię robotniczą i manifestacyjny pochód organizowany pod auspicjami Ligi Morskiej i Kolonialnej. Będzie to uroczystość na cześć Morza Polskiego. Na akademii wystąpi między innymi chór robotniczy „Pochodni" z Częstochowy a prof. Adam Elertowicz odegra na organach kilka utworów poświęconych morzu.

Prócz tego „Pochodnia" organizuje odczyty o morzu i polskiej idei morskiej w 150 fabrykach.

Zabobony i gusła

pusty grób przyczyną awantury

SAMBOR, 24.6. We wsi Lenina obok Starego Sambora zmarł w listopadzie ub. r. miejscowy gr.-kat. proboszcz 74-letni ks. Markil Rastawiecki który był poprzednio przez długie lata parochem w miejscowości Rumna po wiatu rudeckiego, gdzie jako działacz staroruski podniósł dobrobyt i stan kulturalny wsi. Wdzięczni parafianie postanowili sprowadzić zwłoki swego duszpasterza do Rumnej.

Pertraktacje o wydanie nieboszczyka natrafiły jednak na nieoczekiwany opór. Oto w Leninie na cmentarzu wy kopano już dla zmarłego księdza grób a według panującego w tych stronach zabobonu, grób który pozostawiono pustym, ściąga nieszczęście na całą wieś.

Uderzono wobec tego w dzwony cerkiewne, a zaalarmowany w ten sposób tłum złożony z kilkuset osób zajął wobec delegacji groźną postawę. Zajście wzięłoby fatalny obrót, gdyby na polecenie starostwa w Turce nie przybyła policja z Ławrowa, która przywróciła porządek i umożliwiła wywiezienie zwłok.

Obecnie odpowiadali główni inicjatorzy tych zajść: Dymitr Buszkowicz i Maria Kalmukowa przed samborskim sądem okręgowym jako instancją apelacyjną, który zatwierdził wyrok sądu grodzkiego w Starym Samborze zasądzający Buszkiewicza na 3 mies. więzienia a Kalmukową na 2 tygodnie aresztu, zawieszając im jedynie wykonanie kary.

Ludzie w maskach

We wsi Wieluń powiatu makowskiego pod Warszawą do mieszkania Chudesy Wiśniewskiej wtargnęło 4 zamaskowanych uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy sterroryzowali domowników i znalazłszy 3 tys. zł w gotówce oraz za 8000 zł biżuterii zabrali skarb i zbiegli.

Współpraca Anglii, Francji i Włoch

Utrwalenie pokoju w Europie

Uchwały londyńskie — to początek końca wojny hiszpańskiej

Nikt chyba bardziej nie pragnie obecnie szybkiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, jak jej główny aktor — Mussolini. Ma do tego ważne powody. Powody aż potrójnej natury, bo zagraniczno - polityczne, gospodarczo - finansowe i wewnętrzne.

W polityce zagranicznej Włochy potrzebują koniecznie odciążenia na zachodzie, aby zwrócić uwagę na wypadki środkowo-europejskie, które są coraz bardziej niepokojące. Następstwa „Anschlussu" występują już zupełnie wyraźnie. I Włochy wiedzą najlepiej, że ekspansja niemiecka zagraża nie tylko Czechosłowacji, co ostatecznie mogłyby jeszcze znieść, ale także Węgrom i państwom bałkańskim, co już godzi wręcz w ich interesy. Rozmowy hr Ciano z premierem Stojadinowiczem w Wenecji są najlepszą miarą ich zaniepokojenia. Aby móc zająć się sprawami Europy środkowej, potrzebują jednak Włochy uzyskania wolnych rąk w basenie Morza Śródziemnego. A więc przede wszystkim zlikwidowania wojny hiszpańskiej, do której wybuchu nieopatrznie się przyczyniły.

Sytuacja gospodarcza i finansowa wymaga natychmiastowej pomocy z zewnątrz, zwłaszcza, że klęska nieurodzaju, już wyraźnie widoczna, spowoduje dalsze pogorszenie się położenia. Pomoc zewnętrzna przyjść może tylko z Londynu lub przez Londyn. Ale uzależniona jest od wejścia w życie układu włosko - angielskiego, a to znów od odwołania ochotników z Hiszpanii. Tęsknią więc Włochy do tej chwili, kiedy stanie się to możliwe bez wyraźnego przyznania się do niepowodzenia i bez większego uszczerbku dla prestiżu państwa i wodza.

Wreszcie i sytuacja wenętrzna skłania Mussoliniego do szybkiej likwidacji awantury hiszpańskiej. Nie była ona nigdy popularna we Włoszech. A gdy po układzie z Anglią stało się rzeczą jasną, że korzyści żadnych z niej nie będzie, włoski realizm polityczny zaczął się buntować na dobre przeciw dalszym ofiarom. Przedłużanie interwencji w Hiszpanii jest więc i z tego powodu dla Mussoliniego bardzo trudne.

Jest najwspanialszym dowodem dojrzałości polityki angielskiej, że w tych warunkach nie idzie ona na pognębienie Mussoliniego, który był sprawcą największych trudności dla Anglii w okresie wojny abisyńskiej, ale przeciwnie, wychodzi mu naprzeciw, ułatwiając wycofanie się z niewygodnej pozycji i powolny powrót do współpracy z mocarstwami zachodnimi. Ostatnie kroki angielskie są tego najlepszym dowodem, a uchwały londyńskiego komitetu nieinterwencji oznaczają początek końca wojny domowej w Hiszpanii. Mistrzowska reżyseria angielska doprowadziła do tego, że uchwały te zapadły jednogłośnie, choć ani Niemcy ani Sowiety nie są z nich zadowolone. Ale ani Niemcy, ani Sowiety nie mogły pokazać, że są osamotnione i że Niemcy zostały opuszczone przez Włochy, a Sowiety przez Francję.

Likwidacja sprawy hiszpańskiej potrwa oczywiście czas dłuższy. Zbyt wiele zebrało się tam nienawiści, aby można było łatwo doprowadzić do jakiegoś kompromisu. Liczyć się też trzeba z dalszymi intrygami i Niemiec i Sowietów. Ale sprawa weszła już na dobrą drogę. Współpraca Anglii, Francji i Włoch pozwoli niewątpliwie znaleźć właściwy sposób zakończenia wojny domowej, która tyle krwi i zniszczenia kosztowała nieszczęsny kraj. A jeśli na tym terenie współpraca tych mocarstw wyda dodatnie rezultaty, to nic nie będzie stało na przeszkodzie rozszerzeniu się jej na inne tereny. Będzie to koniec bloków i osi. Ale będzie początkiem trwałego pokoju w Europie.

W Nienaski

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Z triooletów chińskich

Nie pomogą, łuki, miecze

Nie pomogą łuki, miecze,
gdy lud zrzuca pęta.
Chociaż rzeka krwi pociecze —
nie pomogą łuki, miecze.

Wszystkich miecz wszak nie wysiecze —
niech więc król pamięta:
nie pomogą łuki, miecze —
gdy lud zrzuca pęta.

GRYF

Obrady komisji samorządowej

idą po linii projektów rządowych

Na wczorajszym posiedzeniu, komisja specjalna do spraw samorządu miejskiego, miała do rozważenia dwa projekty, a mianowicie: 1) o samorządzie 6 wielkich miast i 2) o wyborze radnych miejskich we wszystkich innych miastach. Przewodniczący wicemarszałek **Podoski** zaproponował, aby za podstawę dyskusji wziąć ten drugi projekt o wyborze radnych miejskich. Ponieważ komisja wniosek przewodniczącego uchwaliła, przeto zgodnie z tym przyjęła poprawkę posła **Ducha** do art. 1, której mocą **projekt ustawy o wyborze radnych miejskich będzie dotyczył wszystkich miast, a więc i Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna,** natomiast nie będzie dotyczył Gdyni, a sprawa wyborów miejskich w województwie śląskim będzie załatwiona osobnym artykułem, który zaproponuje referent p. **Duch.**

Do art. 3 określającego ilość radnych, uchwalono poprawkę przedstawiciela rządu p. **Podwińskiego** i wice marszałka **Podoskiego**, w której myśl miasta posiadające od 180 do 400 tys. wybierają 72 radnych, miasta posiadające ponad 400 tys. — 84, z tym że Warszawa będzie miała radnych 100.

Przy art. 4 dotyczącym czynnego i biernego prawa wyborczego rozwinęła się dłuższa dyskusja. której przedmiot stanowiły następujące zagadnienia. Poseł **Duch** proponuje, aby pozbawić czynnego prawa wyborczego osoby, utrzymywane przez opiekę gminną lub fundusze publiczne, a nie zarejestrowane jako bezrobotni. Poseł **Kopeć** proponuje obniżyć czynne prawo wyborcze do lat 21. Wniosek p. **Kopcia** popiera poseł **Sommerstein,** który zwalcza jednocześnie poprawkę posła **Ducha.** Przeciwko obniżeniu granicy wieku wypowiada się poseł **Szczepański** i przewodniczący wicemarszałek **Podoski.**

Po wycofaniu poprawki dra **Ducha,** w głosowaniu poprawki dotyczące obniżenia granicy wieku dla czynnego prawa wyborczego odrzucono, natomiast przyjęto poprawkę rządową wedlug, której nie posiadają czynnych praw wyborczych żołnierze służby stałej, a nie jak poprzednio było powiedziane wojskowi zawodowi służby czynnej. Przyjęto także drugą część poprawki posła **Sommersteina,** według której nie posiada czynnego prawa wyborczego oskarżony, któremu doręczono akt oskarżenia, a nie jak było powiedziane przed tym — ten, przeciw któremu wdrożono śledztwo.

W myśl powziętych uchwał co do art. 4 i 5, czynne prawo wyborcze przysługiwać ma tak jak rząd projektowa, od lat 24, a bierne od lat 30.

Przy art. 6 dotyczącym systemu wyborczego poseł **Duch** zgłosił następującą poprawkę: „Radnych wybiera się w poszczególnym okręgu wyborczym w głosowaniu bezpośrednim i tajnym na nazwiska kandydatów, umieszczone na listach, należycie zgłoszonych, przy czym w okręgach jednomandatowych mandat przypada kandydatowi, który uzyskał największą ilość głosów, zaś w okręgu wielkomandatowym, mandaty przypadają kandydatom na zasadzie proporcjonalnego podziału głosów". Projekt posła **Ducha** odrzuca głosowanie na listy i dopuszcza jedynie głosowanie na osoby.

W dyskusji generalnej nad art. 6 zabrał głos podsekretarz stanu **Korsak,** broniąc tekstu projektu rządowego, domagający się, aby w okręgach jednomandatowych, kandydat wybrany miał conajmniej 25 proc. ogółu głosów. Poza tym p .**Korsak** zwalcza stosowanie systemu proporcjonalnego w okręgach dwumandatowych. W dalszej dyskusji wicemarszałek **Podoski** wzywa do zatrzymania się na zagadnieniu, czy głosować na osoby czy na listy. Poseł Kopeć domaga się wyborów powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych. Mówca jest za zniesieniem okręgów jedno- i dwumandatowych.

Poseł **Sommerstein** wypowiada się za proporcjonalnością i za głosowaniem na listy.

Przed przerwą wicemarszałek **Podoski** reasumuje, że istnieją dotychczas trzy redakcje art. 6, a mianowicie: rządowa, referenta p. **Ducha** i posła **Kopcia**.

Po przerwie odbyła się dyskusja generalna nad systemem wyborczym, po czym w głosowaniu przyjęto art. 6 w brzmieniu rządowym.

Czechosłowacja — „kolonią" Rzeszy

Sensacyjne doniesienia prasy francuskiej

PARYŻ, 24.6. Prasa paryska podaje rozmowę jednego z korespondentów z przywódcami partii henleinowskiej w Lizbarku, odbytą dn. 12 bm., w której korespondentowi oświadczono m. in., że **porozumienie rządu czeskiego z Rzeszą jest wręcz niemożliwe. Między Niemcami a Czechami może istnieć tylko stan wojenny, ponieważ Czesi będą się bronić przed próbami rozbicia ich państwowości, celem zaś Rzeszy jest opanowanie Czechosłowacji.**

„Führer" nie chce kolonii w Afryce, lecz w Europie środkowej — oświadczyli henleinowcy.

Dzienniki przytaczając powyższą rozmowę nawiązują do **ostatniej mowy berlińskiej min. Goebelsa, w której widzą potwierdzenie powyższych słów.**

Zakaz posyłania gotówki

studiującym w Watykanie Niemcom

BERLIN, 24.6. Duże wrażenie zrobił w Watykanie zakaz, wydany w Niemczech, posyłania studentom studiującym na uniwersytetach papieskich gotówki. Dotyczy to tak studentów Niemców, jak i Austriaków.

Z powodu tego zarządzenia powstały duże trudności w założonym w r. 1552 „Collegium Germanicum", w którym studiowali Niemcy oraz studenci pochodzący z ziem dawnej Austrii.

Komisarze z Niemiec

obsiadają Austrię

WIEDEŃ, 24.6. Duże podniecenie opinii publicznej w b. Austrii powoduje stałe obsadzanie wszystkich większych stanowisk komisarzami z Niemiec. Intendentem teatru miejskiego w Grazu został dotychczasowy intendent miejscowych teatrów w Monastyrze, Willy Hanke.

Wszystkie czołowe stanowiska wiedeńskiej radiostacji zajęli Niemcy. Komisarzem mianowano dra Henryka Glasmeiera z Charlottenburgu.

Strajk robotników rolnych

pod Hamburgiem

MONACHIUM, 24.6. „Münchener Neueste Nachrichten" donosi o strajku robotników rolnych, jaki miał miejsce pod Hamburgiem. Robotnicy rolni odmówili nawet dojenia krów.

„Gestapo" aresztowało trzech przywódców strajku, jako działających przeciwko planowi czteroletniemu.

Sfery pracownicze żądają

naprawienia krzywd w XX-leciu Niepodległości

WARSZAWA, 24.6. Dnia 23 bm. rozpoczęły się obrady wszystkich przedstawicieli związków pracowniczych, należących do Centralnego Komitetu Porozumiewawczego, Komitetu Obrony Praw Pracowniczych oraz Związków Kolejarzy, pozostających poza tymi centralami, dla powołania do życia Głównego Komitetu Pracowniczego Uczczenia Dwudziestolecia Niepodległości.

Reprezentanci Komitetu Obrony Praw Pracowniczych są zdania, że 20-lecie niepodległości winno być święcone uroczyście i radośnie, wobec czego winno być wolne od wszelkiego przymusu, a przede wszystkim od przymusowych składek. Winny natomiast być cofnięte — krzywdzące przeniesienia, oraz naprawione inne niedociągnięcia czy krzywdy, stosowane względem pracowników umysłowych.

Sensacyjne wyniki rewizji

w mieszkaniu niemieckiego nauczyciela

POZNAŃ, 22. 6. Sensacyjnego aresztowania dokonano w wiosce Gumienice, pod Krotoszynem. Wioska ta, w przeważnej części niemiecka posiada szkołę, z językiem wykładowym niemieckim. Nauczyciel tej szkoły, na ostatniej konferencji nauczycielskiej wystąpił z przemówieniem ostro zwróconym przeciw polskim władzom.

[illegible]

[illegible] władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia, i m. in. zarządziły rewizję w mieszkaniu niemieckiego nauczyciela. Rewizja dała nieoczekiwane rezultaty, gdyż nauczyciela niemieckiego od razu aresztowano. Jak się okazuje — w mieszkaniu nauczyciela - Niemca znaleziono materiały niezwykle obciążające.

Sp. Maria z Woyzbunów

Rościszewska

W dniu 19 bm. rozstali się z tym światem śp. Maria z Woyzbunów Rościszewska, córka Stefana i Wandy z Duninów - Karwickich.

Po ukończeniu gimnazjum Leonii Rudzkiej, odbyła studia w szkole nauk politycznych, i, na podstawie pracy o traktatach handlowych, otrzymała dyplom wydziału dyplomatycznego. Jej dalsze studia na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego przerwała wojna z bolszewikami. Śp. Maria Rościszewska porzuciła naukę, i po przejściu kursu dla sanitariuszek, wstąpiła jako sanitariuszka do Polskiego Czerwonego Krzyża i odbyła na froncie w szpitalu polowym pod dowództwem dra Michałowskiego kampanię r. 1920, za którą otrzymała kilka odznaczeń honorowych.

Po wojnie śp. Rościszewska ukończyła uniwersytet warszawski ze stopniem magistra filozofii i poświęciła się pracy pedagogicznej. Stan jednak zdrowia, zrujnowanego doszczętnie na froncie, nie pozwolił jej długo pracować jako nauczycielce języka polskiego.

Zmarła pozostawiła w rękopisie pracę „Literatura dla młodzieży w latach 1830—1869", którą przygotowała do druku.

Wśród przyjaciół i koleżanek z frontu pozostawiła po sobie żal szczery i serdeczny.

Henleinowcy

przeciw Bożemu Ciału

PRAGA, 24.6. Jak donoszą z Żatca, pod naciskiem miejscowego oddziału partii henleinowskiej, ani jedna organizacja nie wzięła udziału w procesji Bożego Ciała.

Komunikacja powietrzna

między Polską i Węgrami

W dniu 23 bm. w Warszawie podpisano układ pomiędzy Polską a Węgrami, dotyczący ustanowienia i eksploatacji linii komunikacji powietrznej. Układ ten rozszerza polsko-węgierską konwencję o żegludze powietrznej z dnia 23.11.1931 r.

Układ podpisali ze strony polskiej J. Szembek podsekretarz stanu w min. spraw zagr., ze strony węgierskiej A. de Hory poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Węgier w Warszawie.

O 9% obniżono ceny nawozów sztucznych

Ceny supertomasyny bez zmian

Powołana przez ministra rolnictwa i ref. roln. w porozumieniu z ministrami skarbu oraz przem. i hadlu komisja do spraw nawozów sztucznych ukończyła pierwszy etap swych prac, związanych z rozpoczęciem nowego roku nawozowego. Komisja, w skład której wchodzą delegaci zainteresowanych ministrów, przedstawiciele przemysłu nawozów sztucznych, samorządu rolniczego oraz handlu nawozowego — uchwaliła szereg wniosków, dotyczących zarówno usprawnienia obrotu nawozami sztucznymi, jak i polityki cen. Rezultaty prac komisji przedłożone zostaną rządowi w formie ogólnego sprawozdania. W zakresie polityki cen nawozów sztucznych, uchwalono jednomyślnie ogólną rezolucję treści następującej:

Zważywszy, że: 1) podniesienie konsumcji nawozów sztucznych w Polsce z obecnego wyjątkowo niskiego poziomu stanowi warunek niezbędny dla dalszego wydatnego zwiększenia produkcji roślinnej, jak również dla pomyślnego rozwoju przemysłu nawozowego; 2) ceny większości produktów roślinnych są uzależnione od cen światowych; 3) poziom cen nawozów sztucznych jest jednym z czynników, określających rozmiary konsumcji nawozów sztucznych; 4) W obecnej sytuacji koniunkturalnej wyżej wspomniane zagadnienie, a w szczególności zagadnienie rozmiarów produkcji roślinnej, oraz poziom kosztów produkcji rolniczej w Polsce, nabierają szczególniejszego znaczenia.

Komisja uznaje jednogłośnie, że trwałą wytyczną zarówno gospodarki rolnej, jak i gospodarki przemysłu nawozowego winno być dążenie do możliwie niskiej ceny nawozów sztucznych, jednak przy zachowaniu warunków, zapewniających normalną egzystencję dla przemysłu nawozowego.

W odpowiedzi na wysunięte przez przedstawicieli rolnictwa postulaty, dotyczące obniżenia cen poszczególnych nawozów sztucznych zjednoczone fabryki związków azotowych dobrowolnie zadeklarowały obniżkę w wysokości 9 proc. cen cennikowych wszystkich gatunków nawozów z wyjątkiem supertomasyny. Przemysł nawozów potasowych ustosunkował się negatywnie do sprawy obniżki cen. przemysł nawozów fosforowych zadeklarował obniżkę w wysokości 0,9 proc. do 4 proc. w zależności od okresu sprzedaży.

Wobec nieuzgodnienia stanowiska strony rolniczej ze stanowiskiem przemysłu potasowego i fosforowego — sprawa obniżki cen tych nawozów stała się przedmiotem rozważań przez czynniki oficjalne. W wyniku podjętych rozmów przemysł potasowy obniżył ceny kainitów loco fabryka o 9 proc. oraz przemysł superfosfatowy ceny superfosfatów loco fabryka również o 9 proc.

Włochy nie dewaluują lira

Artykuł w oficjalnym „Giornale d'Italia"

„Giornale d'Italia" w artykule wstępnym rozważa sprawę pogłosek o dewaluacji dolara i przy tej okazji prostuje inne pogłoski o zamierzonej rzekomo ponownej dewaluacji waluty włoskiej. Pogłoski te ukazały się w prasie francuskiej.

Dziennik stwierdza, że Włochy dokonały dewaluacji lira na jesieni r. 1936, wyłącznie w wyniku obniżki parytetu innych walut. Obecnie nie zamierzają one zmieniać ustalonego wówczas parytetu, albowiem ustalone międzynarodowe relacje walut nie zostały zmodyfikowane.

Pismo podkreśla wreszcie fakt, że Włochy po dewaluacji potrafiły uniknąć ujemnych objawów w dziedzinie gospodarczej, jakie ta operacja mogła za sobą pociągnąć.

Kosztem 240 milionów złotych

Ziemia wydarta morzu

Gigantyczna praca Holendrów

Głód ziemi i potrzeba zatrudnienia bezrobotnych pobudza niekiedy narody do niebywałych wysiłków, a przykładem tego może służyć mała Holandia, która postanowiła odebrać część ziemi morzu, by po usunięciu wody na uzyskanych w ten sposób terenach zaprowadzić kulturę rolną.

Do tego celu przeznaczona została zatoka Zuidersee posiadająca powierzchnię ponad 5000 km kw. czyli 500 tys. ha. Ma być ona otoczona wysokimi groblami, a następnie woda wypompowana do morza. Odpowiedni projekt opracowano jeszcze w roku 1894, a w r. 1918 rząd holenderski przyjął go ostatecznie.

Gigantyczny plan

Gigantyczny ten plan przewiduje zamknięcie zatoki przez groble długości kilkudziesięciu kilometrów i osuszenie terenu przez wypompowanie wody za pomocą wielu śluz umieszczonych w groblach, a następnie ciągłą obronę osuszonego terenu przed wielkimi wodami i utrzymywanie poziomu wód na takiej głębokości, jak będzie potrzebna dla kultury rolnej.

Wały podzieliły zatokę na cztery części tzw. poldery o powierzchni: jeden 20.000 ha, i dwa po 55.000 ha i jeden 95.000 ha. Reszta powierzchni pozostanie pod wodą jako jezioro, do którego wpływa rzeka Ysel. Wody tej rzeki będą mogły odpływać do Morza Północnego przez śluzy umieszczone w wale zamykającym zatoką od strony morza.

Budowę śluz rozpoczęto w r. 1922. Jest ich 28, z czego 25 służy do odprowadzenia nadmiaru wód, a 3 do śluzowania statków. Trudności przy zainstalowaniu śluz były bardzo duże. Trzeba było miejscami tworzyć sztuczne wyspy, które następnie umożliwiłyby zbadanie podłoża i zadecydowanie konstrukcji fundamentów śluz. Jedne pobudowano na płytach betonowych, otoczonych ściankami szczelnymi z żelaza, inne, gdzie grunt okazał się słabszym, fundowane były na palach drewnianych. Zaszła też potrzeba wybudowania kilku portów dla pomieszczenia taboru roboczego przy budowie grobli, śluz itp. Jeden z nich o powierzchni 7 ha, drugi na wyspie, którą trzeba było usypać na morzu, gdzie wprawdzie głębokość wody nie jest duża, jednak dosięga 6 mtr. Inny rodzaj robót obejmował znów pogłębianie dna, mianowicie tam gdzie przechodzi trasa rzeki Ysel. Roboty te ukończono w r. 1933.

System kanałów

Drugi polder podzielono na 4 sekcje i osuszono w ten sposób, że poziom wody w kanałach odwadniających wynosi 1,4 mtr. poniżej powierzchni. Kanały odwadniające, biegnące wzdłuż sekcyj służą jednocześnie dla żeglugi, a śluzy umieszczone między poszczególnymi sekcjami, umożliwiają statkom ruch po tych kanałach. Istnieje także specjalny kanał wzdłuż wału granicznego z morzem, który ma za zadanie zbieranie przesączającej się przez wał słonej wody i odprowadzania jej za pomocą pomp do morza.

Potężna praca pomp

Niejeden z czytelników pomyśli: wszystko jest piękne i podziwu godne, ale są to budowle sztuczne zbudowane wysiłkiem ludzkim, a więc narażone na uszkodzenie. Mogą zdarzyć się katastrofy przerwania wałów, uszkodzenia lub wyrwania śluz itp. Cóż wtedy będzie z ludźmi zamieszczającymi polder i z ich dobytkiem. Okazuje się, że i to zostało przewidziane. Na środku polderu utworzono wyspę wznoszącą się ponad poziom zalewany przez zmorze, a przeznaczony jako schrony dla ludności w razie przerwania wałów. Tutaj też wzniesiono najważniejsze budynki gminy.

O rozmiarach urządzeń do pompowania wody można wnioskować z tego, że dzienna wydajność pomp wynosi około 120 m sześ. z ha polderu.

Główne kanały w polderze obliczone są w ten sposób, że mogą po nich poruszać się statki o pojemności 100 ton. Poza tym istnieje rozgałęziena sieć kanałów mniejszych mających już tylko znaczenie odwadniające, wreszcie grunty uprawne są objęte drenażem.

Poszczególne parcele mają wielkość 800x250 m. Od strony węższej przylegają one do drogi i kanału dostępnego dla promów, zaś od strony szerszej do rowu odwadniającego dla drenów.

Urodzajna glina

Tyle co do techniki urządzeń odwadniających. Ale to jeszcze nie wszystko. Do zadań melioracyjnych o charakterze podstawowym zaliczyć należy zagadnienie samej ziemi w ten sposób zdobytej.

Obawiano się mianowicie, że w tych miejscach, gdzie dno morza było piaszczyste, tereny powstałe będą po osuszeniu podlegały rozpylaniu. Okazało się, że w tych miejscach pod warstwą piasku, na głębokości 1,5 do 3 m znajdują się złoża urodzajnej gliny. Zastosowano więc maszyny, które wydobywały z głębi ziemi glinę i usypywały ją w kształcie dwóch wałów. Glinę tę po tym rozplantowano na powierzchni cienką warstwą na powierzchni przykrywając piasek.

Dziś na powierzchni, dawnej zatoki morskiej widzimy urodzajne pola, dające utrzymanie i pracę tysiącom Holendrów.

12000 zł na ha

Siekawe ile też kosztuje taka melioracja. Otóż koszt osuszenia, melioracji szczegółowej i przygotowania gruntów pod kulturę rolną dochodzi do 12.000 zł za ha. Dotychczas wykonano jeden polder o powierzchni około 20.000 ha.

Rozpoczęte są badania gruntu i wiercenia na obszarze następnego o obszarze 55.000 ha. Są one już dość daleko posunięte i można spodziewać się, że w najbliższym czasie rozpoczęte będą roboty koło jego osuszenia.

Program robót jest obliczony na lat 6.

A u nas?

U nas w Polsce melioracje są o wiele tańsze i łatwiejsze do wykonania. Koszt np. zmeliorowania 1 ha na Polesiu, a zresztą i w innych okolicach, wynosiłby obecnie przeciętnie około 300 zł na ha. A mimo to tak mało meliorujemy, chociaż prawie wszystko jeszcze mamy do zmeliorowania: odwodnienie licznych bagien i gruntów podmokłych i nawadnianie terenów cierpiących z powodu braku wody. Tyle uwagi poświęca się u nas kulturze rolniczej, ale kulturę tę budujemy nie zawsze od podstaw i dla tego wyniki często nas zawodzą.

Dlatego lata mokre lub suche są u nas klęskowe, czego nie spotykamy w tym stopniu w krajach zmeliorowanych, gdzie stosunki wilgotności gruntów mogą być dzięki odpowiednim urządzeniom regulowane.

Jeden z wielkich mężów powiedział, że „kultura wszystkich prawie narodów wyraża się w umiejętności zastosowania wody". Zdanie to znajduje potwierdzenie w historii od czasów najdawniejszych, poczynając od Chin, Egiptu, Mezopotamii, aż do czasów obecnych, np. gospodarka wodna Francuzów w Sacharze, Stanów Zjednoczonych w Ameryce i b. wielu innych krajów, a także jak w opisanym przykładzie gigantyczne wprost wysiłki czynione w tej dziedzinie w Holandii.

Tow. „Europa" w Sądzie Najwyższym

Do Sądu Najwyższego przesłane zostały akta sprawy Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa".

Jak wiadomo towarzystwu temu ogłoszona została upadłość, dawny zarząd towarzystwa zaskarżył jednak decyzję o upadłości Sądu Okręgowego w Warszawie, do sądu apelacyjnego.

Sąd apelacyjny nie uwzględnił jednak zażalenia d. zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa", zatwierdzając upadłość tego towarzystwa.

W obszernych motywach podkreślono, iż spółka akcyjna w likwidacji nie może zawierać żadnych wkładów i, że portfel ubezpieczeniowy, nie może być wliczony w skład aktywów.

Również i tę decyzję sądu apelacyjnego zaskarżyli pełnomocnicy d. zarządu towarzystwa „Europa" do Sądu Najwyższego, kwestionując motywy sądu II instancji.

Sensacyjna sprawa, która budzi duże zainteresowanie wśród szerokich rzesz ubezpieczeniowych, znajdzie się na wokandzie sądowej po feriach letnich. Przed Sądem Najwyższym wystąpi w tej sprawie kilkunastu adwokatów.

Rezerwy zbożowe ma stworzyć Holandia

W Holandii wysuwane są ze strony rządu projekty utworzenia rezerwy zbożowej, której wysokość miałaby wynosić 25 procent całorocznego importu, czyli około 150 tys. ton.

Ponieważ finansowanie tej rezerwy i jej utrzymanie miałoby obciążyć importerów, sprawa ta stała się przedmiotem dyskusji w kołach handlu zbożowego. Koła te wysunęły zastrzeżenia w związku z obciążającą kupiectwo formą finansowania rezerwy, przedstawiającą poza samym zaangażowaniem kapitału duże ryzyko ze względu na fluktuacje cen.

Samą konieczność stworzenia rezerwy uznano za bardzo poważną i pożyteczną.

Kredyty zastawowe i zaliczkowe dla rolnictwa w r. 1938-39

W roku gospodarczym 1938-39 uruchomione będą dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż w wysokości 40 milionów zł kredytu rejestrowego i 15 milionów zł kredytu zaliczkowego. Wysokość oprocentowania kredytu rejestrowego wyniesie 4 i pół, zaliczkowego 4 procent.

Jednocześnie upoważniono instytucje kredytowe na zaliczkowanie tych kredytów do wysokości 25 procent przewidywanego kredytu jeszcze przed załatwieniem wymaganych formalności.

Obok kredytów rejestrowych i zaliczkowych dla rolników uruchomione będą w br. gospodarczym kredyty zastawowe zbożowe dla instytucji handlowych, przedsiębiorstw, spółdzielni i central, zajmujących się zawodowo skupem, lub przetwórstwem produktów rolnych. Wysokość oprocentowania tych kredytów wynosić będzie dla pożyczkobiorcy 5 procent w stosunku rocznym.

Ceny zbóż

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 19 do 19 bm. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg w złotych (cyfry: I-a — pszenica, II-a — żyto, III-a — jęczmień, IV-a — owies).

Warszawa	27.18	20.62,5	—	21.52,5
Gdańsk	—	—	17.52,5	—
Poznań	25.25	20.77,5	—	19.50
Bydgoszcz	24.50	21.81	—	18.50
Łódź	27.25	22.28	—	22.06
Lublin	25.85	20.14	18.75	19.65
Równe	24.34	18.12,5	—	17.87,5
Wilno	24.87,5	17.89	—	17.75
Katowice	26.25	21.25	—	21.87,5
Kraków	25.95	21.15,5	—	20.59
Lwów	24.62,5	19.25	—	18.50
Hamburg	26.93	—	—	13.47
Praga	37.69	30.39	30.14	27.32
Berlin	44.73	39.86	—	—
Chicago	15.54	11.18	—	10.71
Buenos-Aires	16.20	—	—	10.77

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.25 (sprzedaż 294.99, kupno 293.51); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.32 (sprzedaż 26.39, kupno 26.25); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedaż 5.32, kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.81 (sprzedaż 14.91, kupno 14.71); Sztokholm 135.80 (sprzedaż 136.14, kupno 135.46); Zurych 122.10 (sprzedaż 122.40, kupno 121.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 103.00, kupno 97.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 81.63—81.75, II em. 82.63—82.75; 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em. 91.00—91.50, II em. 92.00—92.58; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 42.38—42.50; 4 proc. poż. kons. 67.13—67.38—67.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.75; 5 proc. konwers. 71.00; 5 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50; 4 i pół proc. oblig. Warszawy V pożyczka 61.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.25—73.63, (1936 r.) 74.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.88—66.25.

AKCJE: Bank Polski 119.00; Warsz. Tow. F. Cukru 34.00; Węgiel 27.75; Lilpop 74.00; Żyrardów 49.75—49.25—49.50; Haberbusch 48.00; Bank Handlowy 47.00.

Tendencja dla dewiz, dla listów zastawnych i dla akcji utrzymana, dla pożyczek państwowych mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 54.00, (1000 zł) 55.25—55.00, (500 zł) 63.50, (100 zł) 70.50.

Trzy osoby usunięte z sali obrad

Burza w Izbie Gmin

Atak na Chamberlaina spalił na panewce

LONDYN, 24. 6. W związku z zatopieniem w porcie Walencji statków brytyjskich — opozycja przypuściła ostry atak na premiera Chamberlaina. Na domagania się mówców, aby statki brytyjskie wyposażono w działa przeciwlotnicze, premier odpowiedział, iż jest to prywatna sprawa właścicieli statków.

Szef opozycji, przywódca Labour Party mjr. Attlee nie zadowolił się oświadczeniem premiera, w odpowiedzi na żądanie jednego z interpelantów zaprotestowania wobec rządu włoskiego i niemieckiego, iż samoloty bombardujące, o ile nawet pochodzą z tych dwóch państw, nie mogą być traktowane inaczej jak pozostały materiał wojenny dostarczony przez gen. Franco — i zażądał nagłości debaty w tej sprawie.

Wśród ogromnego napięcia poseł Attle przerwał w jednym momencie wyjaśnienia premierowi, oświadczając iż stronnictwo jego zgadzało się na politykę nieinterwencji, dopóki nie przekonało się, iż jest ona jednostronną. Wśród głośnej demonstracji labourzystów z galerii padły okrzyki wymierzone przeciw premierowi. Trzy osoby zostały usunięte z sali obrad.

Premier Chamberlain w odpowiedzi oświadczył, iż polityka brytyjska ma na celu przede wszystkim obronę najpoważniejszego interesu brytyjskiego: pokoju. W dalszym ciągu premier podkreślił, że właściciele okrętów utrzymujący handlowe stosunki z portami hiszpańskimi czynią to na własne ryzyko.

„Nie widzę żadnej różnicy — mówił Chamberlain — pomiędzy ludźmi, którzy ponoszą to ryzyko, a tymi którzy biorą udział w wojnie ze względów ideologicznych. Różnica polega tylko na tym, że w pierwszym wypadku bodźcem jest zysk, a w drugim — względy ideologiczne".

Premier przypomniał, iż na terytorium Hiszpanii narodowej brytyjski kapitał zaangażował w przemyśle 40 milionów funtów i podkreślił w zakończeniu, że polityka nieinterwencji będzie stosowana nadal.

Wniosek zgłoszony przez Labour Party został odrzucony 275 głosami przeciw 41.

Nowe wystąpienia z OZN

Czyżby koniec kariery politycznej

„szarej eminencji" OZN p. Miedzińskiego

Jak podaje „Słowo" wileńskie, na ręce przewodniczącego koła parlamentarnego OZN sen. Dąbkowski, wpłynął w środę od pos. Bohdana Chełmickiego następujący list:

„W związku z przemówieniem p. wicemarszałka Miedzińskiego na dzisiejszym zebraniu klubu OZN i w konsekwencji zajętego przeze mnie na tym zebraniu stanowiska — zgłaszam niniejszym wystąpienie z klubu OZN".

Jednocześnie w kuluarach rozeszły się pogłoski, iż podobne listy wystosować mają zamiar jeszcze dwaj posłowie.

Według informacji „Słowa" na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu zostanie zgłoszony przez poważną grupę posłów wniosek wyrażenia votum nieufności dla pos. Bogusława Miedzińskiego jako wicemarszałka sejmu.

Wniosek ten posiada bardzo poważne szanse przejścia, gdyż po ostatnim wystąpieniu płk. Miedzińskiego, można oczekiwać, że część członków Ozonu będzie chętnie za tym wnioskiem głosować.

W kuluarach sejmowych utrzymywano, że pos. Miedziński nie będzie czekał na pojawienie się powyższego wniosku, lecz że uprzedzając go sam złoży godność wicemarszałka sejmu.

Straszna katastrofa w Pradze

Trzy płonące samoloty

runęły na miasto

PRAGA, 24. 6. W czwartek, 23 bm. o godz. 15 m. 45 podczas ćwiczeń urządzanych przez lotnictwo czeskie z okazji zbliżającego się święta armii czechosłowackiej nastąpiła straszliwa katastrofa.

W trakcie wykonywania skomplikowanego manewru grupowego, jeden z samolotów, wskutek defektu silnika, stracił równowagę i spadając pociągnął za sobą dwa inne aeroplany. Dwaj piloci ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś zdołał się uratować w ostatniej chwili przy pomocy spadochronu. Wszystkie trzy samoloty spłonęły.

Katastrofa wydarzyła się w najpiękniejszej dzielnicy Pragi. Jeden z płonących samolotów spadł na willę redaktora naczelnego „Czeskiego Słowa", wzniecając pożar, który ugasiła przybyła straż ogniowa.

Na miejsce katastrofy napłynęły wielotysięczne tłumy.

Przerwanie komunikacji

Egipt—Palestyna

Bomby, napady, podpalenia

JEROZOLIMA, 24.6. Partyzanci arabscy wysadzili most kolejowy na linii międzynarodowej Palestyna — Egipt, przerywając w ten sposób na kilka dni komunikację.

We wtorek, 21 bm. oddziały partyzanckie napadły na kolonie Komath i Habobeck, oraz na obóz wojskowy w pobliżu Tulkarem. Przystanek kolejowy na linii Tulkarem — Nablus został podpalony.

W pobliżu kinematografów w Tel-Aviwie i w Jerozolimie rzucono bomby.

Magiczny wpływ brytyjskiego złota

Mussolini idzie na ustępstwa

LONDYN, 24.6. Prasa podaje wiadomość, że Włochy uzyskać mają w Londynie szeroki kredyt na zakup pszenicy kanadyjskiej w ilości 35 milionów buszli, koniecznych Włochom z powodu złego stanu urodzajów.

Kredyty mogłyby oczywiście wpłynąć dopiero po wprowadzeniu w życie porozumienia włosko - brytyjskiego. W związku z powyższym prasa przewiduje dalsze ustępstwa włoskie w zakresie politycznym. Dzienniki twierdzą, że Mussolini stosując się do życzenia premiera Chamberlaina wycofa prawdopodobnie z frontu hiszpańskiego przynajmniej dwie dywizje włoskie.

Zupełna likwidacja

majątków żydowskich w Rzeszy

BERLIN, 24.6. W kołach miarodajnych przygotowuje się obecnie projekt stworzenia odpowiedniego funduszu, przeznaczonego na skupowanie wszystkich sprzedanych przymusowo przez Żydów majątków. Dla realizacji powyższego opracowano już odpowiedni projekt ustawy.

Utrzymuje się ogólne przekonanie, że zupełna likwidacja żydowskiego stanu posiadania w Rzeszy jest kwestią najbliższego czasu.

Rumunia znosi ubój rytualny

BUKARESZT, 24.6. Naczelna rada weterynaryjną przy ministerstwie rolnictwa zarządziła,, na skutek interwencji towarzystw ochronnych zwierząt, przymusowe ogłuszanie przeznaczonych na ubój sztuk przy pomocy pistoletu automatycznego.

Ameryka ostrzega...

WASZYNGTON, 24.6. Podczas wręczenia dyplomów absolwentom szkoły wojskowej zastępca ministra wojny Louis Johnson oświadczył, że Amerykanie nie chcą wojny, lecz nie zgodzą się bynajmniej na utrzymanie pokoju „za wszelką cenę".

Japonia oszczędza surowce i metale

TOKIO, 24.6. Na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu uchwalono wprowadzenie w życie programu powszechnej mobilizacji ekonomicznej kraju.

Przewidziane zarządzenia zmierzają do oszczędzania wszelkich zasobów oraz do ograniczenia spożycia surowców i metali.

CTO i KR nie chcą przymusowości!

Dymisja dyr. Wojtysiaka

Na odbytej we wtorek 21 rb. radzie Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rol. niczych został odczytany komunikat prezydium tej instytucji, powiadamiający Radę o ustąpieniu dyr. docenta A. Wojtysiąka, które nastąpiło po uzgodnieniu z prezydium.

Rada uchwaliła podziękowanie dyr. Wojtysiakowi za dotychczasowe prace dla organizacji. Najpoważniejszym kandydatem na opróżnione stanowisko dyr. CTO i KR jest dyr. Woj. Tow. Kółek Roln. w Warszawie, p. Chyliński.

Nadmienić należy, że dr Wojtysiąk jest autorem dyskutowanego obszernie projektu o przymusowej organizacji rolnictwa.

Wspaniały crawl przestępcy

W kajdankach przepłynął

co go i tak nie uratowało

Sąd w Kutnie skazał na 3 lata więzienia znanego i niebezpiecznego kryminalistę Stanisława Wiśniewskiego. Z sądu do więzienia eskortował go posterunkowy Jurczyk, przechodząc nad brzegiem rzeki Ochni.

Wiśniewski skuty był w kajdanki. Mimo to skoczył do rzeki i przepłynąwszy ją wydostał się na drugi brzeg. Policjant stanął nad rzeką bezradny nie mając odwagi pójść śladem złodzieja.

Zaalarmował jednak komendę policji, skąd wysłano większy oddział policji i dokonano w okolicy obławy.

W wyniku obławy Wiśniewskiego odnaleziono ukrytego w zbożu. Tym razem już bez przeszkód odstawiono go do więzienia.

20.000 osób wyjechało z Warszawy

Po zakończeniu roku szkolnego zaobserwowano masowe wyjazdy z Warszawy.

Według danych wydziału ewidencji ludności w ciągu środy i czwartku wyjechało na wywczasy około 20.000 osób.

„Dzień Polski" z Litwy w Warszawie i Wilnie

Po raz pierwszy od czasu porozumienia z Polską nadeszły pierwsze pisma wydawane na Litwie. Do Wilna i Warszawy nadeszła większa ilość egzemplarzy pisma polskiego ukazującego się w Kownie pod nazwą „Dzień Polski".

„Tu rozgłośnia wolności"

Tajna radiostacja antyhitlerowska

pracuje na terytorium Rzeszy

POZNAŃ, 24.6. (telef.). Od kilku dni coraz częściej słychać na pograniczu Polski w okolicach Ujścia tajną radiostację pracującą na terytorium Rzeszy na krótkich falach długości 30,8 m. i 20,8 m.

Radiostacja rozpoczyna swe transmisje codziennie około godz. 10 wieczorem. Audycje słychać bardzo słabo z powodu ustawicznego przerywania.

Radiostacja podaje antyhitlerowskie wiadomości, szczególnie ostro piętnując stosunki w obozach koncentracyjnych.

Hasło stacji brzmi: „Hier ist der Freiheitsender". („Tu rozgłośnia wolności"). Audycja kończy się stałą formułą: „Pomimo prześladowań „Gestapo" kontynuujemy naszą walkę o wolność. Do usłyszenia nazajutrz o 10 wieczorem".

Po zwycięstwie pod Castellon

Franco idzie na Sagunt

SALAMANKA, 24.6. Posuwając się z Teruelu na Sagunt, wojska gen. Franco zdołały zamknąć wielką pętlę, która utworzyła się między rzekami Rio Valbona, Rio Cedrillas i masywem Montano, odcinając operujące tam wojska rządu walenckiego.

Wielka bitwa na froncie Castellon, zakończyła się zwycięstwem powstańców, którzy w czwartek przed południem zajęli linię ufortyfikowanych wzgórz dominujących nad drogą do Saguntu.

Sagunt, stanowiący klucz do ataku na Walencję i Madryt, został specjalnie silnie ufotryfikowany przez wojska walenckie, które postanowiły nie dopuścić do zajęcia tego miasta przez gen. Franco.

Apetyty henleinowskie rosną

Rokowania rządu czeskiego z Niemcami idą opornie

PRAGA 24.6. W czwartek przed południem odbyła się konferencja między komitetem politycznym rady ministrów a przedstawicielami Niemców sudeckich treści obrad, tym niemniej koła dobrze zwykle poinformowane twierdzą, że rokowania te idą niezwykle opornie, gdyż Niemcy stawiają żądania, które nie będą mogły być w całej rozciągłości uznane. M. in. oświadczyli oni, że postulat autonomii terytorialnej stanowi minimum od którego nie odstąpią. Wysunęli też jakoby żądanie oddania Niemcom uzdrowisk państwowych, położonych na terytorium Sudetów.

Czeskie koła polityczne podkreślają tę nową zmianę kursu ze strony henleinowców łącząc ją z ostatnią mową min. Goebbelsa i wzrost apetytów henleinowskich, tłumacząc instrukcjami z zewnątrz.

Naczelna Rada adwokacka

W dn. 25 bm. na posiedzeniu inauguracyjnym naczelnej rady adwokackiej wyznaczone będą prezydia nowych rad adwokackich. Zgodnie z przepisami ustawy o palestrze nowe rady obejmą urzędowanie dopiero w dniu 13 sierpnia, po wygaśnięciu kadencji dotychczasowych prezydiów rad adwokackich.

Co z nich wyrośnie?

W kościele parafialnym w Smogorzewie pow. Opoczno dokonano świętokradztwa. Nieznani sprawcy skradli patenę złotą, klucz od tabernaculum oraz komunikanty z kielicha.

W wyniku śledztwa policja ustaliła, że kradzieży tej dokonali 6-letni Jerzy Stefański, 7-letni Czesław Narasek i 6-letni Mieczysław Nowak.

Krytycznego dnia służyli oni do mszy św., po której pozostali w kościele, celem dokonania świętokradztwa. Chłopcy przyznali się do winy i zwrócili skradzione przedmioty.

Wizyta paryska odroczona

LONDYN, 24. 6. W związku ze śmiercią matki królowej Elżbiety, wizyta pary królewskiej w Paryżu została odroczona do dnia 19 lipca.

Żałoby dworskiej z powodu śmierci matki królowej nie będzie.

Wszystko w piosence

Weselisko w Łowickim

Z widowiska regionalnego Księżaków

Na tle chaty wiejskiej — dziewczęta śpiewają o rucie, co pod ich oknem rośnie. Opodal młoda księżanka Kasia przeżywa chwile zakochanej: — ma przyjechać Janek i przyjdzie jej niedługo z domu iść...

Do zagrody przyjeżdża młody księżak, zgrabny i obciśnięty pasiastym serdakiem, który mógłby o sobie śmia ło powiedzieć: — „Jestem księżak z Łowicza, jestem prosty, kiej świca!". Jankowi przypada do gustu Kasia. Opowiada rodzicom o swej wybranej tymi słowami:

„Niedużego wzrostu,
Niewielkiego zdania —
Bo taka najlepsza
Zda się do kochania".

Kasia, chociaż się bardzo wstydzi, zgadza się „wolę Janka uczynić". We wsi szykuje się weselisko. Przed oczami naszymi przesuwają się barwne stroje swatów, poważni rodzice, wreszcie — druhny i panna młoda z koszem kwiatów na głowie.

Druhny wzięły za ręce strojną pannę młodą i śpiewają z troską w głosie:

„A czy nie masz woli,
Czy cię główka boli —
Czy ci ojca, matki żal?".

Ale panna młoda przeczy:

„Ani mi żal ojca —
Ani mi żal matki —
Ani całej rodziny.
Tylko mi żal tego
Wianka ruciango
Ach, mój Boże jedyny!".

Żale niewczesne nic nie pomogą. Kasia jedzie do ślubu, żegnając się ze wszystkimi. Druhny jej przyśpiewują:

„Pożegnaj się Kasiu
Z całą rodzineczką —
Bo już nie powrócisz
Do dom panieneczką!".

Szybko, szybko odprawia się ślub! Trzeba jechać na weselisko! Już orkiestra łowiczaków gra dziarskiego oberka. Wszystkie pary tańczą, a pan młody podśpiewuje:

„Moja swaha z boru jedzie
Heblowane deski wiezie,
Heblowane w cztery kanty —
Hej, zagrajcie muzykanty!".

Na to zaproszenie kapela tylko czeka! Rzną od ucha szalone oberki i kujawiaki, polki i mazury! Pary przy tupują, pokrzykują, aż kurz w powałę bije. Hej! Gdzie jesteśmy? Na widowisku, czy na prawdziwym weselu!

A pan młody rad tańczy i śpiewa:

„Moja Kasia taka ładna
Jak róża w bukiecie!
A kto by jej nie kochał
Nie wart żyć na świecie!".

Zasiadają do poczęstunku weselnego, wciąż tańcząc i śpiewając.

Ale przy tym podkpiewają z gospodarzy:

„Zaprosili nas do stołu
Postawili nam rosołu.
W tym rosole ani ocka,
— Stój, rosole do północka!".

Wreszcie czas na „oczepiny". Zdejmują pannie młodej piękny wianek z kwiatów, drudzy szykują czepiec.

Panna młoda śpiewa żałośnie:

„Jak ja będę w tym czepku
chodziła,
Kiej się będę mego Janka
wstydziła?".

Ale druhny doradzają:

„Ej, Kasieńko, nie wstydź-że się!
Weź chusteczkę, otrzyj oczka —
uśmiechnij się!

Skończyły się oczepiny, koniec barwnego weseliska. Jeszcze huczą wiwaty, jeszcze jeden wspólny taniec.

Kurtyna zapada, zaczyna się życie...

(M. K.)

Kto zebrał nagrody

konkursu fotograficznego

1.785 prac nadesłało 156 autorów na ogłoszony konkurs wydziału turystyki ministerstwa komunikacji konkurs fotograficzny na zimowe zdjęcia sportowe i rodzajowe.

Jury, grupujące przedstawicieli ministerstwa oraz organizacji narciarskich i fotograficznych — podzieliło I nagrodę na 2 części, przy czym 300 zł przyznano p. Serafinowi (Zakopane) za pracę pt. „Uśmiech ku słońcu". Drugą część w sumie 200 zł otrzymał p. dr Wieczorek z Zakopanego za pracę pt. „Śnieżna okiść".

Cztery drugie nagrody po 200 zł otrzymali pp.: Tyski (Warszawa) — „Zjazd w terenie", inż. Ostrowski (Warszawa) — „Kijek w śniegu", Jędrzejewski (Warszawa) — „Szałasy" i Olszaniecki (Lwów) — „Raj narciarski".

Trzecie nagrody w liczbie ośmiu przyznano jak następuje: pp. Skoczylas (Warszawa) — „W drzwiach pociągu", Dańda (Katowice) — „Lawina", Lokajski (Warszawa) — „Przy księżycu", Byszewski (Warszawa) — „Na podhalańskim szlaku", Witkowski (Warszawa) — „Wielka Racza", Herbert (Lwów) — „Kristiana", Kupec (Lwów) — „Gonitwa" i dr Białkiewicz (Lwów) — „Cień".

Poza tym ministerstwo zakupiło 25 spośród nadesłanych prac.

Komitet pomocy zimowej

grozi opublikowaniem nazwisk

Tegoroczna akcja pomocy zimowej, jak wiadomo, wydała lepsze rezultaty niż w latach ubiegłych. Przyczyniło się do tego w znacznej mierze obywatelskie stanowisko świata pracy.

Ale część zobowiązanych, która na jesieni roku ubiegłego zadeklarowała swój udział w akcji „Pomocy Zimowej" nie wpłaciła składek.

Toteż komitet pomocy postanowił jeszcze raz drogą poinformowania przez prasę społeczeństwa wezwać opieszałych do uregulowania zaległości z roku ubiegłego. Jeśli będą zwlekać z wpłaceniem zadeklarowanych kwot, to komitet Pomocy Zimowej opublikuje ich nazwiska.

RADIO

6.15 — 24.00

PIĄTEK, 24.6.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 „COP" reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody; 18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego; 18.40 Nowości literackie; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 „Wieczór świętojański" koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Muzyka taneczna; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Płyty; 22.00 O perspektywach i zieleni — felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Praga. „Ewa" operetka Dusika.
20.30 Berlin. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Koncer tsymfoniczny.
21.00 Brno. „Mignon" opera Thomasa.
21.00 Rzym. „Rompicolo" operetka Pietriego.
21.00 Praga. Koncert ork. Filh.
21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 25.6.1938 R.

Warszawa I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd" reportaż; 16.45 „COP" reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert chórów; 18.45 Kwadrans poetycki; 19.00 Utwory wiolonczelowe w wyk. Zofii Adamskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Trio Lisowskich; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Ochrona mienia i bezpieczeństwo na wsi — pogadanka; 21.10 „A w sobotę wesoło" kon cert; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 „Godzina niespodzianek"; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Piosenki Józefiny Baker; 13.25 Pieśni polskie w wyk. Marii Dzikowej; 13.50 Parę informacji; 14.00 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 1000 taktów muzyki; 17.00 Pogadanka gospodarska; 17.15 Płyty; 18.10 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert dawnej muzyki; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Lahti. Recital fortepianowy Mieczysława Muenza.
20.15 Kolonia. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
21.00 Mediolan. „La via della finestra" opera Zandonai'ego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.45 Budapeszt. Koncert ork. symf.

NIEDZIELA, 26.6.1938 R.

WARSZAWA I.

7.15 „Serdeczna Matko"; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 „Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala"; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 „Książki mojego dzieciństwa"; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni; 17.05 „Działanie samochodu"; 17.10 Płyty; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Podwieczorek z ogródka; 19.50 Pogadanka; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta-joj"; 21.40 Wiad. sportowe; 22.10 Gaetano Donizetti „Don Pasquale" opera; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II.

15.00 Zespół salonowy Wiktora Tychowskiego; 15.40 Felieton aktualny; 15.50 Recital wiolonczelowy Emanuela Feuermanna; 16.35 Duety w wykonaniu Ireny Gadeiskiej-Żelechowskiej i Janiny Huperlowej; 22.00 Płyty; 22.55 Koncert popularny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.15 Mediolan. Koncert symfoniczny.
18.00 Ryga. Koncert chóru „Hasło" z poznania.
19.25 Oslo. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
19.55 Hilversum II. Koncert Bethovenowski.
20.00 Monachium. „Cyrulik sewilski" opera Rossiniego.
20.30 Radio Paris. Koncert francusko-angielski.
21.00 Rzym. Wieczór oper.
21.15 Praga II. „La finta giardiniera" opera kom. Mozarta.
21.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

Kobieta bez nazwiska

Życie każdej kobiety obraca się dokoła miłości — są jednak kobiety, którym kochać nie wolno, dla których słowo „miłość" jest owocem zakazanym. To agentki tajnego wywiadu, kobiety bez imienia i nazwiska, ukrywające się pod pseudonimem lub znakiem szyfrowym. Czy takie agentki wywiadu istnieją tylko w romansach, czy też dzeczywiście są ludźmi z krwi i kości, zajmującymi się wykradaniem tajnych planów obcych mocarstw wyjaśni najbardziej realistyczny film szpiegowski pt. „As kier". W rolach głównych Brygida Horney — uosobienie wdzięku, urody i talentu, artystka o niezwykle pociągającej sylwetce, oraz przystojny Neil Hamilton.

Zjawienie się w lecie na ekranie kina „Colosseum filmu „As kier" stanowi wydarzenie — jest to film nieszablonowy, ciekawy i trzymający widza w napięciu. Ogląda się go jednym tchem. Wszystkie postacie zakreślone z przejmującą wyrazistością, w oszałamiającej akcji, która ani na chwilę nie daje publiczności wytchnąć. Wytwórnia Phoenix Films Prod. — Anglia wyprodukowała film, którego pod względem reżyserii (Greville), gry aktorskiej (Horney i Hamilton), wreszcie frapującego tematu nie powstydziłaby się żadna największa wytwórnia USA.

Ten interesujący film, jak wyżej wspomniano, wyświetla od dziś kino „Colosseum".

Valentine Wiliams

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

25

— A teraz, sir Charles — rzekł Manderton po wyjściu Rodney'a — poproszę o bardzo szczegółowy opis wyglądu pańskiego kamerdynera.

Po chwili Rodney wrócił z pełnym pudełkiem naboi. Zastał Mandertona notującego pilnie pod dyktandem ojca. Sir Charles wyjął z pudełka jedną kulę i położył ją na otwartej dłoni inspektora.

— Bez łuski! — wykrzyknął Manderton.

— Tego samego kalibru? — zapytał drżącym głosem sir Charles.

Manderton skinął głową.

— Proszę o to pudełko — rzekł nie zdradzając najmniejszego wzruszenia.

Zapadła cisza. Słychać było tylko szelest przewracanych kart w notesiku Mandertona. I jego niski gruby głos przerwał milczenie:

— Czy pani Sholto nie ma krewnych nazwiskiem Leslie, albo Ledlie, lub coś podobnego? — zwrócił się do pana domu.

Sir Charles spojrzał na syna.

— Rodney, pomóż nam.

— Gerry nieraz wspomina panią Leadbury — odpowiedział powoli, cedząc słowa.

— Czy ta pani ma własną lożę w operze?

— Nie wiem. Możliwe. Zawołajmy Gerry, niech nam sama opowie.

— Za nic! — zaoponował żywo detektyw i wyławszy z ust cygaro, patrzył z natężeniem w oczy, sir Charles'a. — Proszę pana trzymać w najściślejszej tajemnicy wszystkie moje zapytania, a głównie te, które się tyczą pani Sholto.

Sir Charles odfuknął:

— Pan mnie stawia w bardzo trudnym położeniu.

Purpurowa twarz inspektora zaczerwieniła się jeszcze więcej.

— Nie może pan być w gorszej pozycji, niż ta, w której się pan znajduje. Przedmiot największej wagi dla naszego śledztwa pochodzi z pańskiego domu. Jeżeli pan nie chce, abym pana posądzał o należenie do spółki zainteresowanych w zamydleniu policji oczu, niech pan nie stwarza nam nowych trudności.

Odwrócił się do Rodney'a:

— I to samo tyczy się pana również. Teraz wracając do pani Leadbury. Gdzie ona mieszka?

— Na Pontstreet, zdaje się — odpowiedział Rodney i biorąc do ręki książkę telefoniczną mówił dalej: — Wiesz ojcze, matka tego młodego człowieka, który mieszka w Kenya. O tu jest — dodał wskazując inspektorowi palcem — telefon pani Leadbury w książce.

— Dziękuję panu — odparł Manderton i skrzętnie zapisał numer w notatniku. — Pan mówił — zapytał po chwili — że pani Leadbury ma syna w Kenya?

— Miała — odparł Rodney — ale chłopak zginął w zeszłym roku.

— Zginął? Gdzie?

— Na „Safari". W czasie polowania na grubą zwierzynę. Był wielkim przyjacielem mego brata.

— Pan ma brata w Kenya?

— Tak. to właśnie mąż mojej bratowej, Gerry.

Inspektor poruszył powiekami, poszukał oczami sir Charlesa.

— Zdawało mi się, że mąż pani Rossway był we Włoszech?

— Istotnie, syn jest obecnie we Włoszech w drodze powrotnej z Afryki do Anglii.

— Czy pani Rossway też była w Kenya?

— Była, ale klimat tamtejszy jej nie służył i wróciła do Anglii dwa miesiące temu.

— Rozumiem — mówiąc to inspektor założył gumkę na notatnik i wsunął go do kieszeni. — Gdzie jest obecnie pan Sholto Rossway?

— W Grand Hotelu, w Neapolu. Mniej więcej tydzień temu mieliśmy ostatnie wiadomości, prawda, Rod?

— Tak jest.

— Zwiedzał nowodkryte wykopaliska w Pompei — dodał sir Charles — i miał nadzieję otrzymać pozwolenie na obejrzenie podziemi Herculanum.

— Czy oczekujecie go tu państwo w najbliższym czasie? — pytał inspektor, niby od niechcenia, oglądając się za kapeluszem.

— Telegrafowałem do brata dziś rano — rzekł Rodney.

— Dobrze zrobiłeś, Rod — pochwalił sir Charles.

Manderton wziął kapelusz do ręki.

— No, idę już.

— Może kieliszeczek porto przed drogą — proponował sir Charles.

— Nie, dziękuję.

Sir Charles chrząknął głośno.

— Panie inspektorze, bardzo bym ubolewał nad tym, gdyby pan wyniósł stąd wrażenie, że ktokolwiek z nas utrudnia śledztwo. Mam nadzieję, że pan rozumie jak dalece ja i moi domownicy jesteśmy w każdej chwili do pańskiej dyspozycji.

Manderton w dalszym ciągu bawił się kapeluszem. Sir Charles dodał:

— Zdaie mi się, że pan chciał mi zadać jeszcze parę pytań?

Manderton z pochmurną miną patrzał wciąż na kapelusz. który trzymał w ręku.

— Tylko jedno pytanie, sir Charles, które mi starczy za dwa. Ale nie teraz.

Wstał. ukłonił się, wykręcił się na pięcie i pomaszerował ku wyjściu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Krwawa tragedia małżeńska

Pięć strzałów do rywala

KATOWICE, 24.6. W Raciborzu przy ul. Opawskiej 25 wydarzyła się we wtorek ponura tragedia, której ofiarą padł 51-letni Juliusz Wolnar, właściciel warsztatu samochodowego. Do tragedii tej doszło na następującym tle:

Kiedy żona sąsiada jego Eryka Łopaty przebywała na wywczasach, dowiedział się Łopata, że utrzymuje ona bliższe stosunki z Wolnarem. Nie reagował on początkowo na to, lecz postanowił przekonać się, o słuszności zarzutów.

We wtorek, gdy żona wróciła z letniska, Łopata przywitał ją bardzo serdecznie, po czym odprowadził do domu. Następnie, jak zwykle udał się do pracy, lecz zamiast pójść do biura, ukrył się na strychu i tam się zaczaił. Po kilku minutach zauważył żonę, wychodzącą z mieszkania i udającą się do warsztatu Wolnara. — Łopata ruszył w ślad za nią do warsztatu, gdzie zastał żonę, rozmawiającą z Wolnarem. Bez słowa wydobył z kieszeni broń i wystrzelił pięciokrotnie do Wolnara.

Żona Łopaty wybiegła na podwórze i poczęła wzywać pomocy. Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe i policję. Ciężko rannego Wolnara przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala, a zabójcę skuto w kajdany i osadzono w więzieniu.

Sąsiedzi wyrażają się o Łopacie bardzo pochlebnie. Opowiadają, że był to człowiek spokojny oraz bardzo przywiązany do swej żony i trojga nieletnich dzieci.

Tajemnicze wycieczki do Trzeciej Rzeszy

Przeszkolenie młodych Niemców

TORUŃ, 24.6. Sąd grodzki w Tczewie skazał na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu Niemca — Wolfganga Dombskiego, 19-letniego ekspedienta z Pelplina, za nielegalny pobyt w Niemczech przez kilka tygodni, po wyjeździe do Gdańska za dowodem osobistym. Dombski rzekomo bawił u krewnych, lecz nie mógł bliżej określić, po co tam pojechał i co robił i w jaki sposób mógł tak długi okres czasu przebywać bez paszportu, podczas gdy policja niemiecka każdego obcego w ciągu 24 godzin w razie braków formalnych pociąga do odpowiedzialności.

Prasa pomorska nawiązując do tego faktu stwierdza, że w ostatnich czasach te „odwiedziny krewnych" przybrały duży rozmiar, jak również wycieczki Niemców w przedpoborowym wieku do „Reichu".

Akcja ta ma wszelkie znamiona zorganizowanej roboty i niewątpliwie ma na celu przeszkolenie młodych Niemców na terenie Trzeciej Rzeszy.

Pływał w ubraniu

aby uciec przed policją

SOSNOWIEC, 24.6. Policja sosnowiecka urządziła w nocy obławę na poszukiwanego listami gończymi złodzieja - włamywacza Edmunda Pietrasa.

Nad Czarną Przemszą w okolicy fabryki Schöna policja zauważyła jakiegoś osobnika, który przyczaił się w trawie nad brzegiem. Gdy policja zbliżyła się nad sam brzeg, podejrzany osobnik rzucił się w ubraniu do rzeki. Usiłował on dostać się na przeciwny brzeg rzeki.

Kula rewolwerowa trafiła uciekającego, którym okazał się poszukiwany Pietras.

Umieszczono go w szpitalu, aż do czasu wyzdrowienia. Potem odpowie przed sądem za swe sprawki.

Nie rzucać płonących zapałek

Obawa pożarów na Helu

JASTARNIA 24.6. Na skutek panującej na wybrzeżu polskim suszy zachodzi obawa pożarów na wydmach i w lesie półwyspu helskiego.

W związku z tym na stacjach kolejowych wybrzeża wystawiono tablice z napisami ostrzegawczymi, aby letnicy nie wyrzucali na półwyspie Helskim z okien wagonu niedopałków papierosów ani płonących zapałek.

Ostatnio bowiem na skutek wyrzucenia niedopałka powstał pożar na Helu, który strawił na przestrzeni 180 m. kw. mech i trawę oraz opalił kilka drzew.

Kasa „Chrześcijańska Pomoc"

przyczyniła się do podniesenia handlu w Lidzie

LIDA, 24.6. Uruchomiona przed dwoma laty kasa bezprocentowa „Chrześcijańska Pomoc" w Lidzie przy lokalnym Związku kupców polskich (Mackiewicza 9) przyczyniła się wydatnie do podniesienia kupiectwa i rzemiosła

Członkowie kasy własnym wysiłkiem zebrali dość znaczny fundusz, z którego udzielają pożyczek kupcom i rzemieślnikom. W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy kasa udzieliła pożyczek na sumę ponad 6 tys. zł.

Prezesem kasy jest p. Michał Ślusarczyk, miejscowy kupiec.

Tragiczna śmierć 9 osób

w odmętach Bugu

BRZEŚĆ n.B. 24.6. Nadeszły już szczegóły katastrofy, jaka wydarzyła się na Bugu pod Orlą.

W miejscowości Orla pow. brzeskiego przejeżdżało łódką do pracy 18 ludzi, z tego 13 kobiet i 5 mężczyzn. Z chwilą gdy łódka znalazła się na środku rzeki, fale zaczęły zalewać ją, powodując panikę. Przestraszeni wieśniacy w ogólnym zamieszaniu przewrócili łódź i poczęli tonąć. Na krzyk nadbiegli okoliczni chłopi i zaczęli ratować tonących.

9 osób zdołano wyciągnąć z wody, po udzieleniu pomocy lekarskiej udało się ich przywrócić do życia. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto zwłoki jeszcze 4 osób, pięciu osób dotychczas nie wydobyto.

Wiadomość o tragicznym wypadku wywołaał w całej okolicy ogólne przygnębienie. We wsi panuje żałoba po nieszczęśliwych topielcach.

Nadużycie w urzędzie gminnym

LIDA, 24.6. (B). Urzędnik zarządu gminnego w Iwju Władysław Michałowski otrzymał w swoim czasie 208 zł w celu wpłacenia na konto PKO na rzecz nowogrodzkiego wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym.

Michałowski kwoty tej na poczcie nie wpłacił, urzędowi zaś gminnemu przedstawił sfałszowany dowód wpłaty.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy i sprawa niebawem będzie rozpoznawana w sądzie okręgowym w Lidzie.

W chlewach i mieszkaniach bije się bydło

LIDA 24.6 (B). W związku z ograniczeniem uboju rytualnego zanotowano w Lidzie kilkakrotne wypadki potajemnego uboju uprawianego przez żydów w prywatnych mieszkaniach i chlewach.

Znalezione mięso skonfiskowano, a winnych pociągięto do odpowiedzialności.

Podobne wypadki zanotowano rów nież w gm. lipińskiej i iwiejskiej pow. lidzkiego.

Pałac w Choroszczy

BIAŁYSTOK 21.6. Zabytkowy pałac w Choroszczy (15 km od Białegostoku) dawna letnia rezydencja hetmana w. koronnego i kasztelana krakowskiego J. K. Branickiego, po uwolnieniu go od przybudówek wykonanych przez fabrykanta Moesa w połowie zeszłego wieku, jest obecnie w trakcie częściowego zabezpieczenia go od wpływów atmosferycznych przez omurowanie korony murów

Koło miłośników hist. liter. i sztuki w Białymstoku zorganizowało ostatnio wycieczkę do pałacu i kościoła w Choroszczy z odczytem p. Jana Walinki.

Głuchoniemy podpalacz spalił 5 budynków

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych otrzymuje coraz częściej meldunki o wypadkach pożaru wzniecanych przez umysłowo chorych, pozostawionych bez nadzoru. W ostatnich dniach wypadek taki zaszedł w gminie Samostrzyła pow. równieńskiego. 23-letni Wasyl Cemerys, głuchoniemy i umysłowo chory spowodował pożar 5 budynków, wyrządzając wielotysięczne straty.

Zamknięcie żydowskiego gimnazjum

Kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego zamknęło prywatne gimnazjum, z hebrajskim językiem nauczania Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Średniej „Herolija" w Wołkowysku.

Decyzja władz szkolnych pozostaje w związku ze zmianami w organizacji szkolnictwa średniego.

Straż pożarna gasi ogień kijami

GDYNIA, 24.6. (J). W lesie w pobliżu Juraty powstał pożar, który objął około 200 m. kw. powierzchni, wypalając tramę i mech. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła kijami z braku łopat, których nie posiadają dotychczas oddziały straży ochotniczej w Juracie i w Jastarni.

Wybuch pożaru nastąpił prawdopodobnie z powodu rzucenia niedopałka papierosa przez przechodnia

Lustracja wytwórni lodów

Wobec zanotowania wypadków zbiorowego zatrucia lodami, co m. in. spowodowało zachorowanie 40 dzieci szkolnych pod Łodzią, władze nakazały podjęcie generalnej lustracji wytwórni lodów w całej Polsce. Pobierane próbki lodów będą kierowane do analizy w państwowych zakładach higieny.

„Dar Pomorza" wraca ze Sztokholmu

GDYNIA 24.6. Wczoraj powrócił do Gdyni z dwutygodniowej podróży do Sztokholmu statek szkolny „Dar Pomorza", który uczestniczył w zjeździe europejskiego związku statków szkolnych marynarki handlowej, zorganizowanym przez szwedzkie koła żeglugowe z okazji 80-ej rocznicy urodzin króla Szwecji Gustawa V.

Muzeum Żeromskiego w latarni rozewskiej

GDYNIA, 24.6. (J). W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w Rozewiu nad morzem poświęcenie, otwarcie i przekazanie pokoju w latarni morskiej, w której Stefan Żeromski pisał w swoim czasie swą powieść pt. „Wiatr od morza" oraz „Międzymorze".

Pokój ten będzie stanowił małe muzeum pamiątek z czasów pobytu wielkiego pisarza nad morzem polskim. Pokoik mieszczący się w latarni morskiej został odnowiony i urządzony staraniem sekcji pisarzy marynistów przy pomocy finansowej urzędu morskiego w Gdyni.

Pożar zniszczył cały dom

LIDA 24.6. (B). W majątku Wołdaciszki obok Lidy wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł pożar w domu mieszkalnym inżyniera Ludwika Henszla, który strawił budynek doszczętnie, a w nim meble, ubranie i biżuterię

Ogólne straty wynoszą ponad 10.000 złotych.

Obława na włóczęgę w lasach gdyńskich

GDYNIA 24.6 (J). Władze policyjne w Gdyni przeprowadziły wielką obławę na nieznanego włóczęgę, który krył się w lasach podgdyńskich i od czasu do czasu urządzał napady na samotne kobiety przechodzące w pobliżu lasu.

Zboczeńcem okazał się bezrobotny mieszkaniec przedmieścia Obłuże, niejaki Wawrzyniec Staniszewski, który opuścił rodzinę przed kilku miesiącami i przez długi czas tułał się po okolicznych lasach.

Ponieważ wykazuje on objawy choroby umysłowej, został przekazany opiece lekarzy - psychiatrów.

„Batory" i „Pułaski" w Gdyni

GDYNIA 24.6. (J). W dniu 21 bm. około godz. 19-ej przybył do portu gdyńskiego z trzydniowej wycieczki do Helsinek transatlantycki motorowiec „Batory" przywożąc polską wycieczkę turystyczną w liczbie 360 osób oraz kilkudziesięciu pasażerów z Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii, którzy udają się w dalszą podróż do Kopenhagi i Nowego Jorku w dniu 23 bm.

Tego samego dnia ok. godz. 22-ej wieczorem przyszedł z Ameryki Południowej do portu gdyńskiego drugi transatlantyk polski „Pułaski" przywożąc na swym pokładzie 136 pasażerów oraz ładunek 1.680 ton drobnicy. Statek „Pułaski" pozostanie w Gdyni do dnia 28 bm. i w tym dniu o godz. 15 odchodzi w następną podróż do Ameryki Południowej.

Śmierć chłopca pod kołami kolejki

KATOWICE, 24.6. Na terenie szybu „Ewalda" w Mysłowicach wydarzył się tragiczny wypadek.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn dostał się pod koła parowozu kolejki kopalnianej 16-letni Józef Gałyga z Mysłowic. Kiedy maszynista zauważył chłopca pod kołami, zahamował na miejscu, było już jednak za późno. Spod kół wydobyto skrwawionego Gałygę, dającego tylko słabe oznaki życia. Zalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, którym odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Chłopiec jednak w drodze do szpitala wyzionął ducha.

Zwłoki tragicznie zmarłego złożono w kostnicy.

Zamordował syna i podpalił dom

KATOWICE, 24.6. W Surowinie pod Brynicą, w pow. opolskim wybuchł pożar na strychu domu rolnika Jana Kansego.

Po ugaszeniu ognia zauważono, że nie ma nigdzie 31-letniego Pawła Kansego. W toku poszukiwań znaleziono wreszcie na strychu zwęglone jego zwłoki. Wobec tego, że między denatem a ojcem jego toczył się spór majątkowy, władze policyjne aresztowały starego Kansego, podejrzewając go, że zamordował syna i dla zatarcia śladów ułożył zwłoki syna na strychu, po czym podpalił dom.

Rolnicy wielkopolscy w pielgrzymce na Jasną Górę

POZNAŃ 24.6. Walne zgromadzenie Wkp. Tow. Kółek Rolniczych powzięło w dniu 22 bm. uchwałę, wzywającą władze WTKR do zorganizowania w roku bieżącym pielgrzymki członków Kółek Rolniczych na Jasną Górę, celem zadokumentowania swego niczym niewzruszonego przywiązania do Kościoła katolickiego i złożenia hołdu Królowej Korony Polskiej.

Kronika śląska

Na ul. Kościuszki w Będzinie wykoleił się wczoraj o godz. 19 wieczór tramwaj, jadący z Będzina do Sosnowca. Powodem wykolejenia był wybryk nieznanych dotychczas wyrostków, którzy poukładali w rowkach szyn większą ilość kamieni. Tramwaj wpadł na słup żelazny, podtrzymujący przewody, złamał go i wjechał na chodnik.

Motorniczy Gałka odniósł poważne okaleczenia. Kilku pasażerów zostało lekko rannych. Wskutek wykolejenia nastąpiła przerwa w ruchu, trwająca około trzy kwandranse. Poza tym Będzin pozbawiony był wskutek tego światła przez około półtorej godziny. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

*

W nocy na środę wydarzył się na torze kolejowym pod Opolem tragiczny wypadek. Kupiec Alojzy Koc z Opola wracał z zabawy weselnej i skracając sobie drogę, zamierzał przejść przez tor kolejowy. W tej chwili nadjechał pociąg, którego Koc nie zauważył. Wpadł on pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

*

Kierownik cegielni „Niedźwiedziniec" w Bykowinie, Ludwik Hupka z Nowej Wsi zawiadomił policję, że zatrudnieni u niego furmani — Wilhelm G., Augustyn F. i Józef K. z Bykowiny, sprzeniewierzyli od kwietnia 30 tys. cegieł, które im powierzono do rozwiezienia. Cegieł tych odbiorcom nie dostarczali, a sprzedali je na własną rękę przygodnym nabywcom. Szkoda wyrządzona firmie wynosi 1000 zł.

*

W środę, w późnych godzinach wieczornych ul. Grażyńskiego w Łagiewnikach zdążała do domu Helena Scholzowa z Łagiewnik. W pewnej chwili z przeciwnej strony nadjechał w szybkim tempie jakiś rowerzysta, który najechał na Scholzową. Rowerzysta, który jechał bez światła, nie zważając wcale na ofiarę, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Ciężko ranną Scholzową znaleźli przypadkowi przechodnie, którzy odstawili ją do Szpitala Miejskiego w Chorzowie.

Na ringach boiskach i torach

Murzyni szaleją...

Najkrótszy mecz w dziejach boksu

Czy Schmelling dostał cios w nerkę?

Ponad milion dolarów dochodu

Oczekiway w Niemczech z najwyż szym napięciem mecz bokserski pomiędzy Schmellingiem i Louisem zakończył się rozczarowaniem i zawodem jakiego nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści.

Miliony przy głośnikach

Miliony ludzi zgromadziło się w Niemczech przy aparatach radiowych, aby móc śledzić przebieg meczu. Cały porządek dnia w Berlinie, a nawet przepisy policyjne o ruchu nocnym dostosowano do spotkania. Piorunująca klęska Schmellinga wywołała na niemieckich słuchaczach deprymujące wrażenie. Szereg pism wydało specjalne dodatki, poświęcone meczowi. Wszystkie dzienniki nie wyłączając najpoważniejszych pism politycznych poświęcają całe strony przebiegowi spotkania.

Wygrałby — gdyby nie przegrał

Na ogół pisma niemieckie nie zarzucają otwarcie Louisowi, że jego cios był nieprawidłowy, cytując jednak słowa Shmellinga o uderzeniu otrzymanym w nerki i za foul. W Berlinie panuje ogólne przekonanie, że gdyby Schmelling potrafił wytrzymać pierwszy huraganowy atak, spotkanie wygrałby dzięki swej lepszej technice i długoletniemu doświadczeniu.

4 000 policjantów

Wczorajsze spotkanie Schmelling — Louis wywołało w Ameryce niebywałe zainteresowanie. Na stadionie zgromadziło się przeszło 20 tysięcy samych Murzynów, zamieszkujących dzielnicę przeznaczoną dla Murzynów Harlem.

Wśród obecnych byli również obaj synowie prezydenta Roosevelta. Na stadionie porządek utrzymywało trzy tysiące policjantów. Poza tym tysiąc czuwało przed stadionem nad zapewnieniem porządku.

Najkrótszy mecz

Mecz właściwie sprawił zawód dziesiątkom tysięcy widzów, zgromadzonym na stadionie. Zawody bowiem trwały zaledwie dwie minuty i cztery sekundy.

Był to najkrótszy mecz, zakończony nokautem w dziejach dotychczasowych rozgrywek o bokserskie mistrzostwo świata wszystkich wag. Wpływy z biletów wstępu przyniosły organizatorom okrągło milion dolarów dochodu.

Dramatyczna walka

Przebieg meczu był ogromnie dramatyczny. Joe Louis od razu po gongu zaatakował gwałtownie swego przeciwnika niesłychanie potężnymi ciosami. Zanim dziesiątki tysięcy widzów, znajdujących się na stadionie i płacących bajońskie sumy za bilety wstępu, zdążyły się zorientować. Murzyn posłał trzykrotnie Niemca na deski.

Już w pierwszej sekundzie uderzenie Murzyna, które padło na twarz Schmellinga zmusiło Niemca do oparcia się o sznury ringu.

Następne ciosy Louisa, wymierzone z piekielną szybkością, oszołomiły Niemca, który raz po raz lądował na deskach

Po drugim uderzeniu wyliczony do sześciu Schmelling jeszcze się podniósł, ale już nie był zdolny do żadnej walki.

Po trzecim uderzeniu Schmelling był już na wpół przytomny i sędzia Donovan przerwał dalszą walkę nawet przed wyliczeniem, gdyż asystent Schmellinga Max Machon rzucił na ring ręcznik na znak poddania się Niemca.

Wśród niebywałego entuzjazmu widzów ogłoszono Joe Louisa mistrzem świata wszystkich wag.

Louis był pewny zwycięstwa

Louis oświadczył przedstawicielom prasy, że był pewny zwycięstwa i to w pierwszych rundach, nie spodziewał się jednak tak piorunującego sukcesu.

Louis twierdzi, że wygrał zupełnie prawidłowo, co jest zresztą zgodne z orzeczeniem sędziów.

Radość wśród Murzynów

Zwycięstwo Louisa wywołało w dzielnicach murzyńskich wszystkich miast amerykańskich niebywałą radość. Radość ta przybrała w niektórych wypadkach nieprawdopodobne formy. W słynnej dzielnicy murzyńskiej Harlem korowody tańczących Murzynów zatamowały wszelki ruch na ulicach. W Chicago Murzyni z radości poprzewracali słupy tramwajowe, wybijali szyby itd. W Cleveland doszło do bijatyki, w której kilkaset osób odniosło rany. Dopiero silne oddziały policji, za pomocą bomb łzawiących przywróciły spokój.

Bilans meczu

Przed meczem przekupnie, którzy przezornie zaopatrzyli się w większe ilości biletów robili doskonałe interesy na ich odsprzedaży.

Za miejsce które normalnie kosztowało 30 dolarów żądali po 100 dolarów. Pomimo tak wygórowanej ceny znajdowali jednak chętnych nabywców.

Jak wynika z przeprowadzonych dokładnych obliczeń mecz przyniósł 1.015.096 dolarów, doliczając sumy otrzymane z radia i filmu. Po raz siódmy w dziejach boksu amerykańskiego mecz dał przeszło milion dolarów dochodu. Z wymienionej sumy 803.113 dolarów przyniosły karty wstępu. Reszta sumy pochodzi z transmisji radiowych i wytwórni filmowych.

Mistrz świata i zwycięzca meczu Joe Louis otrzymał za swoją dwuminutową walkę 321.245 dolarów. Schmellingowi przyznano 160.622 dolary.

Ogółem na meczu było obecnych 72.000 widzów, z tego płatnych widzów 66.227.

Lista mistrzów świata

Lista dotychczasowa mistrzów świata w boksie przedstawia się następująco:

Rok 1882 — John Sulivan.
„ 1892 — James Corbett.
„ 1897 — Bob Fizisimons.
„ 1899 — James Jeffries.
„ 1906 — Tommy Burns.
„ 1908 — Jack Johson.
„ 1915 — J. Willard.
„ 1919 — Jack Dempsey.
„ 1926 — Gene Tunney.
„ 1930 — Max Schemlling.
„ 1932 — Jack Sharkey.
„ 1933 — Primo Carnera.
„ 1934 — Max Baer.
„ 1935 — James Braddock.
„ 1937 — Joe Louis.
„ 1938 — Joe Louis.

Dymisja po porażce

Po porażce piłkarskiej reprezentacji Węgier z Włochami w meczu finałowm o mistrzostwo świata w Paryżu kierownik drużyny węgierskiej podał się do dymisji.

Obecnie, jak donoszą pisma węgierskie, prezydent węgierskiej federacji piłkarskiej poseł Maety dymisji nie przyjął.

Przed celownikiem

Wrażenia dnia

Niejnteresujący i słabo obsadzony program nie dużo ściągnął publiczności, toteż gra słabsza — obrót w 10 gonitwach 385.315 złotych.

Mająca zadatki klasy, córka Bafura i Kolczugi 3 l. kl. Witamina, zwyciężając po raz 4-ty w sezonie, przeszła po za grupy. Obiecująca ta klacz zapewne niejednokrotnie zwycięży i w poważniejszych konkurencjach.

Coraz lepiej biega 3 l. og. Il Baccio. Zwycięzca płotowej nagrody sprzedażnej, ongiś klasowego 6 l. ogiera Bobrujska, nabył za 2500 zł rotmistrz Hertner. Nagrodę Porycką łatwo zdobył 5 l. og. Habdank, dobrze w gonitwie tej przeszedł Peryskop.

Czołowy trzylatek swego rocznika 5 l. og. Iris, dość łatwo zwyciężył w II-ej kategorii.

Dobrze przeprowadzony przez ż. Jagodzińskiego, syn Pirata 3 l. og. Escorial, pomimo nadwagi pokonał Rozmacha i Rakoczego.

Zmiana trenera na dobre wyszła 4-letniemu Nordströmowi, ten syn Forwarda i Fergany z powodzeniem biega w coraz poważniejszych kompaniach.

Wróżdę po wygraniu nagrody sprzedażnej za 2450 zł nabyła p. Szulginowa. Nasz faworyt Forum okazał się o tyle lepszym od współzawodników, że zwyciężył, nawet pod chł. Burym, przynosząc wcale pokaźną wypłatę 51.50 za 5 zł.

Wyraźnie na zwycięstwo nie jechał ż. Gill na Dellu.

Gonitwy wczorajsze

GONITWA 1. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.

1) Witamina j. Treba, 2) Kaprys II (15.50) ż. Pasternak.

Czas: 2.22 (13, 32, 30, 33, 34) łatwo o 10 dł.

Tot. zw. 6.—.

Witamina dowolnie pokonała Kaprysa II, który zakulał.

GONITWA 2. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Il Baccio ż. Pulc, 2) Ra (22.50) ż. Gulyas, 3) Okrza (20.—) ż. Lipowicz.

Czas: 2,15 (7, 32½, 31½, 31½, 32½) łatwo o 2 dł. — szyja.

Tot. zw. 7.—.

Do początku prostej przeprowadził Ra, gdzie swobodnie minął go, podążający w dystansie na miejscu drugim Il Baccio i dociągnął łatwo do celownika. Drugie miejsce utrzymał Ra o szyję przed Okrzą.

GONITWA 3. Sprzedażna Nagroda 1500 zł. Płoty Dystans 2800 mtr.

1) Bobrujsk ż. Ziemiański, 2) Panama (57.50) ch. Bogobowicz, 3) Nur (20.—) ch. Andrzejczak.

Wycofane: Esdras i Ignis.

Czas: 3.26 (1 03 35½, 34½, 35½, 37½) b. łatwo o 8 dł.

Tot. 6.—.

Bobrujsk dowolnie pokonał Panamę. Nur po przeprowadzeniu 1.600 m. zakulał i został zatrzymany.

GONITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Bidermajer j. Kobitowicz, 2) Ewa (19.—) ż. Jagodziński, 3) Ferdynand (32.—) ż. Michalczyk.

Wycofane: Jolie, Fantineta i Talitha.

Czas: 1,45 (7½, 33½, 33, 31) łatwo o 4 dł. — ½ dł.

Tot. zw. 6.50.

Bidermajer przeprowadziwszy z miejsca do miejsca łatwo pokonał Ewę, o pół długości za którą Ferdynand.

GONITWA 5. Nagroda 5.000 zł. Porycka im. St. hr. Czackiego. Dystans 3.000 mtr.

1) Habdank ż. Nowak, 2) Prater (25.50) ż. Stasiak, 3) Peryskop (103.—) ż. Pulc, 4) Neptun (23.—) ż. Jagodziński.

Wycofany: Łuk.

Czas: 3,14½ (1.05, 35, 30½, 32, 32) pewnie 3 — 1 dł.

Tot. zw. 7.—, fr. 5.50 i 6.—.

Habdank przodując na całym dystansie zwyciężył pewnie o 3 dł. Pratera, o 1 długość za którym finiszujący Peryskop.

GONITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Iris ż. Pasternak, 2) Le Picador (28.—) ż. Stasiak, 3) Mousquetaire (29.—) j. Gulyas, 4) Kryniczanka (27.50) ż. Gill, 5) Irresistible (67.—) ż. Balcerzak.

Czas: 1.38½ (7, 30½, 30, 31) pewnie o 1½ — ½ dł.

Tot. zw. 9.—, fr 7.— i 9.50.

Do zakrętu przeprowadził Irresistible na prostą zaś pierwszym wyszedł Le Picador, którego wprost dużych nał o 1½ dł. o ½ długości trzeci późtrybun swobodnie minął Iris i pokono finiszujący Mousquetaire.

GONITWA 7. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Escorial ż. Jagodziński, 2) Rozmach (24.—) ż. Gill, 3) Rakoczy (15.50) ż. Pulc.

Wycofane: Katon, Estrada i Deville.

Czas: 1.38 (6, 30, 30, 32) w walce o 2 dł. — kr. łeb.

Tot. zw. 8.—.

Escorial przodując na całym dystansie pokonał w walce o 2 długości Rozmacha, o krótki łeb za którym Rakoczy.

GONITWA 8. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.

1) Nordström ż. Stasiak., 2) Nieporet (44.—) ż. Jagodziński, 3) Dell (14.—) ż. Gill, 4) Centyfolia (36.50) j. Gulyas, 5) Bałtyk (10.50) ż. Nowak.

Wycofane: Iris i Elf

Czas: 2.20 (14, 32½ 31½, 31, 31) b. pewnie ½ — 1½ dł.

Prowadzącego do drugich tablic Nieporęta, swobodnie minął podążający na miejscu drugim Nordstrom, zwyciężając pewnie o ½ dł. Trzeci nie jechany Dell.

GONITWA 9. Sprzedażna. Nagroda 2500 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Wróżda ch. Molenda, 2) Talitha (22.—) j. Kobitowicz, 3) Zorza (37.50) ż. Pasternak, 4) Katorżnik (35.50) ż. Gulyas, 5) Turcja (75.—) ż. Pulc, 6) Brysk (52.50) j. Kalinowski, 7) Arkas (40.—) ż. Jednaszewski, 8) Orkan (19.—) ż. Gill.

Czas: 2,17 (6½, 33, 32½, 33, 32) dość pewnie o szyję — 4½ dł.

Tot. zw. 52.50,

Znalazłszy w połowie prostej przejście do bandy ch. Molenda na Wróżdzie, dość pewnie, pokonał o szyję Talithe o 4½ dł. za którą Zorza.

GONITWA 10. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Forum ch. Bury, 2) Wardar (11.—) ch. Molenda, 3) Nitrat (32.50) ch. Jagodziński, 4) Anteusz (187.50) ch. Andrzejczak, 5) Sessi (35.50) ch. Łukowiak, 6) Bonne Aventure (63.50) ch. Nawrocki, 7) Azrael (23.—) ch. Kacprzak.

Czas: 2,18½ (6½, 33½, 33, 33, 32½) wysyłany o 2 — 3 dł.

Tot. zw. 51.50, fr. 10.—, 6.— i 8.—.

Forum, wyszedłszy na początku prostej na front, dociągnął wysyłany do celownika o 2 dł. przed finiszującym z ostatnich miejsc Wardarem, o 3 długości za którym Nitrat.

Drużyny śląskie wyeliminowane

Początek finałów mistrzostw szczypiorniaka

Dziś w piątek rozpoczynają się w Krakowie rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim.

W rozgrywkach wezmą udział zwyciężcy spotkań elimiacyjnych, a mianowicie zeszłoroczny mistrz Polski KPW Poznań, AZS z Warszawy, ŁKS i Cracovia.

Sensacją tegorocznych finałów jest zupełny brak drużyn śląskich, które zostały wyeliminowane w rozgrywkach międzyokręgowych.

Dziś w piątek odbędą się dwa mecze: KPW — AZS i ŁKS — Cracovia.

Porażka Jędrzejowskiej w Wimbledonie

w grze podwójnej i mieszanej

LONDYN, 24.6. W czwartek na tenisowych mistrzostwach świata w Wimbledonie Jędrzejowska wzięła udział w grach podwójnych a mianowicie w pierwszych rundach gry podwójnej pań, oraz gry mieszanej. W obu rozgrywkach Jędrzejowska przegrała.

W grze podwójnej pań Polka grając z bardzo słabą partnerką Angielką Thomas przegrała z doskonałą parą amerykańską Fabyan — Marble w dwóch setach 5:7, 3:6.

Jeszcze gorzej wypadł mecz w grze mieszanej, w którym Jędrzejowska miała za partnera doskonałego Amerykanina Mako. Para Jędrzejowska — Mako grała przeciw parze angielskiej Saunders — Shayes, należącej raczej do słabszych par angielskich. Tymczasem parę polsko-amerykańską pokonano w dwóch setach 3:6, 2:6 i tym samym Jędrzejowską wyeliminowano w grach podwójnych. Walczyć będzie jedynie w singlach.

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia I-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5000 zł. na Nr. 70227.

Zł 5.000 na N-ry: 22996 31244 122288

Zł 2.000 na N-ry: 22370 33117 72812

Zł 1.000 na N-ry: 1082 3978 57256 74577 113142.

Zł 500 na N-ry: 7623 12269 14699 26374 84964 101476 118069 127788 155020 155306.

Zł 250 na N-ry: 156 4331 16808 — 17062 17007 18400 20417 23557 35019 46259 48989 51251 55864 58046 65699 81406 81631 96984 102018 107025 107178 120625 125419 146308 151488 155529 155745.

Wygrane po 125 zł

138 888 10173 2789 3120 257 391 98 704 49 4104 631 5447 6391 7001 8066 955 38 9164 10088 627 11025 115 747 927 12118 904 13234 746 98 856 983 14182 259 446 607 605 15560 15 673 16660 17413 23 18434 19365 437 20486 564 21085 30 139 304 601 22967 23041 560 719 810 24391 907 25586 700 26222 94 818 27172 651 28689 30207 367 622 31045 486 32687 33126 81 828 34085 277 643 36152 870 37829 918 38361 39204 300 89 40403 573 758 41003 21 42092 424 887 43391 977 45707 808 46780 47162 727 987 48 49038 701 814 50468 981 51059 500 52535 53568 869 54827 35 56452 58092 191 395 768 — 59401 558 645 60162 241 599 61596 750 62251 824 965 63533 64186 239 832 65308 541 66759 992 67031 562 68098 801 69944 70015 366 983 71126 247 839 950 74602 75229.

76177 514 677 750 77408 78549 74 79078 80002 211 443 81019 123 659 90 987 82217 749 950 83111 225 31 93 330 46 912 84103 46 77 397 427 968 85178 709 86428 615 30 87178 251 316 93 699 88055 89526 848 90079 93036 94055 938 96276 98527 58 102216 22 360 705 850 103072 928 104031 326 89 468 105080 110 988 106142 509 107687 108020 490 109669 778 110692 111938 112142 75 762 113496 571 988 114048 503 13 115558 733 116272 940 117682 118105 119422 120820 122717 125397 804 126019 31 319 439 888 127568 647 128202 471 564 130126 549 131385 745 132067 424 646 856 134078 152 463 135532 137538 138854 970 139155 140345 75 576 728 141657 142124 388 667 867 143244 144609 145562 81 146078 528 147084 672 761 148332 149501 150178 899 151476 688 825 152373 153326 562 834 154079 235 155226 76 156412 988 157865 158059 412 542 928 159298 394

Wygrane po 62.50 zł

175 260 358 78 481 574 96 741 808 1116 280 466 647 53 764 841 2325 478 689 3830 60 4087 149 83 98 262 310 663 760 966 80 5016 171 442 667 63 767 938 6214 47 459 52 720 55 881 971 76 7058 102 200 70 450 939 8015 87 388 458 628 38 772 9032 75 201 90 317 91 715 10850 11091 134 393 484 592 984 12055 358 765 13105 21 268 8 14051 78 304 14 51 691 721 61 837 15067 162 372 560 87 686 871 966 16012 24 291 305 25 448 81 950 17124 44 444 539 710 907 18266 441 571 667 834 19048 296 840 903 20075 203 64 89 309 640 83 747 74 811 47 984 21074 369 117 58 54 718 862 943 22059 83 516 61 66 740 45 73 74 955 67 23203 310 469 641 24082 173 427 43 63 768 899 921 86 24191 207 403 778 89 880 994 26274 535 624 811 27005 184 401 511 912 28321 618 29343 736 57 30075 153 574 673 31327 68 418 79 501 739 52 992 32145 204 360 447 592 632 759 75 33256 23 356 627 702 38 858 901 34170 697 832 39297 455 80 879 89 935 41 36684 710 940 6 70 99 37000 23 117 520 85 703 5 9 839 56 38540 588 97 39062 65 91 22894 300 37 465 645 60 792 40044 90 187 240 338 767 963 41026 219 315 569 708 900 22 42046 202 484 88 604 43097 258 910 44219 782 45398 524 725 924 46120 266 71 38 506 834 912 47066 409 59 683 774 918 48202 486 710 68 909 49894 50046 99 508 697 51018 359 871 77 948 52146 328 526 62146 328 526 53370 625 42 80 998 54067 152 53 84 242 308 82 462 542 998 55249 317 521 861 903 56098 268 465 57028 13 9211 397 419 85 501 98 717 826 945 71 58114 258 63 338 434 50 49 756 843 7 91 967 59222 77 580 949 93 60628 29 703 943 58 61110 255 332 48 998 62036 600 39 72 827 96 63021 64 321 481 593 643 882 64518 65272 315 79 424 731 867 66315 88 647 835 62 68 999 67014 141 264 489 502 86 659 71 760 835 0 977 68445 666 721 918 69271 415 27 779 840 50 92 70071 250 394 403 857 982 71003 283 839 988 72068 114 21 350 90 577 621 74220 602 796 75188 173 88 259 318 740.

76634 749 874 77206 42 567 86 903 29 78018 43 252 67 302 487 504 763 73 76 79067 137 95 453 61 587 948 77 80009 131 255 692 778 913 19 81029 119 66 358 668 82066 71 93 131 286 91 346 415 583 782 83098 299 630 723 42 807 84273 465 662 85155 503 636 960 86111 80 294 369 591 97 87447 557 74 686 766 987 88048 64 388 681 8 89257 393 725 63 90014 87 92 238 598 81 907 91300 963 92687 96 93025 186 288 439 75 97 750 94142 234 309 475 95590 758 868 96028 162 84 313 410 777 895 930 74 98143 324 33 585 803 37 99011 70 102 33 667 769 100132 426 28 539 48 732 988 101401 65 737 64 92 102535 756 889 99 103037 225 418 989 104030 604 36 852 61 921 66 105082 141 264 363 585 614 98 106005 151 725 74 840 952 107278 80 335 493 921 108136 250 303 726 875 109232 474 804 110271 73 111216 91 317 34 792 921 24 87 112013 143 207 508 832 987 113516 63 714 65 114507 49 679 743 45 115010 20 25 48 653 90 920 116159 72 238 78 304 452 628 40 703 6 907 117159 467 87 751 812 118022 134 380 670 898 119113 621 704 120017 157 211 388 489 577 636 868 69 121073 79 363 428 558 890 122022 34 43 651 840 123012 140 246 326 434 520 665 124033 410 598 678 779 126000 34 40 296 677 127351 88 536 645 891 128219 29 50 517 83 659 723 41 86 815 991 97 129055 206 70 402 61 565 766 940 89 130600 19 131154 829 132292 362 92 133290 134239 84 311 29 486 135158 409 40 524 678 752 833 136262 358 501 864 950 68 93 137481 502 956 138092 202 355 79 86 805 93 914 139006 200 371 557 81 625 769 980 140812 141018 461 503 19 708 56 812 69 974 142095 161 617 772 840 903 10 73 143067 156 85 265 348 515 707 77 852 56 144034 71 137 499 692 729 935 145614 780 897 936 146390 964 147004 207 328 997 148210 681 742 149369 557 150012 109 61 486 511 151126 64 302 621 772 910 152049 317 32 976 153257 97 387 598 638 785 906 94 154279 327 481 576 637 155015 324 595 957 76 156046 112 91 768 805 79 157010 103 314 544 76 789 835 955 158040 133 38 588 618 32 744 896 159524 862 937

III-cie ciągnienie

Wygrane po 125 zł

1217 574 36 721 2564 67 3112 797 5520 6115 7548 8721 10394 11666 871 12565 937 13100 868 16230 18030 160 19080 20543 23041 974 24120 864 25482 719 968 26095 28 30719 34212 35003 658 37424 39044 42318 659 43846 44615 45628 909 48191 317 51021 508 52863 982 54832 55553 56227 57327 806 — 60111 229 685 61824 976 62574 752 992 67614 69953 70135 456 648 71417 72766 73174 588.

76339 965 79050 556 82305 571 85842 87320 88579 89160 90036 269 334 91690 93020 319 584 94047 570 100044 102900 104463 538 738 1984 106460 604 785 109205 110124 257 111102 640 112031 113900 114629 115871 117061 118700 119180 860 120718 121513 122830 126277 516 127726 128662 742 131132 132143 495 133923 134263 874 963 136281 884 137029 138175 140903 141704 143159 318 820 144058 382 683 896 145738 69 147240 148230 149284 333 151540 152455 153242 154139 155019 485 544 156609 158320 159278

Wygrane po 62.50 zł

54 966 67 140 98 854 49 3006 326 628 4612 60 91 558 7 40 6256 7040 173 300 96 448 640 4 739 950 8058 469 777 9233 87 851 10312 770 11538 605 12201 345 471 850 73 13067 127 15343 602 7 925 16512 812 17228 430 5525 48 18831 970 44 19459 83 20092 372 537 21002 333 57 22114 607 923 23106 225 322 80 670 891 24604 25120 363 843 26593 27002 16 85 317 38 423 538 68 653 755 35 28376 29325 32 51 518 769 30088 60 31031 81 611 32787 33115 283 755 804 34003 514 35395 631 972 36293 35 37217 596 586 601 — 38903 39517 641 824 959 40007 517 941 824 969 40007 41006 563 897 42065 431 661 936 43111 44069 668 45100 708 47067 134 651 78 868 49502 50637 856 51106 455 691 52982 53076 316 428 54115 55100 62 84 275 712 51 56328 428 745 848 5821 399 412 688 861 — 59480 791 60022 627 976 61299 403 500 684 802 27 58 974 62559 63089 234 337 544 813 64519 82 637 978 65463 67115 353 607 710 991 68180 626 726 69148 599 666 70141 262 71176 72032 32 39 93 448 563 73015 359 455 774 74046 211 783 899 906 75179.

76411 77022 50 181 262 687 707 849 78159 381 835 79407 758 80065 159 234 461 628 816 55 935 81299 3 641 873 82252 62 516 742 83510 84305 438 85645 757 86292 586 641 861 947 87153 332 494 88091 497 760 89388 90002 325 570 748 91393 747 92266 93282 94079 606 9508713 793 96147 344 724 898 965 97463 811900 98385 984 99311 26 438 99311 3 593 943 100607 862 101031 79 100 694 98 102264 892 103491 676 950 104413 42)2 742 107365 108824 65 933 41 109641 994 110163 111316 868 913 112036 113268 114259 415 115377 116365 635 117839 119533 120392 788 121621 769 122064 533 891 123254 758 125557. 919 126308 127720 128131 128384 442 790 69 129073 130786 131626 928 40 132637 131101 134842 135434 535 559 867 1361655 137015 391 673 806 138050 418 533 902 139382 500 141603 931 142331 143522 144000 693 996 145132 38 65 97 508 629 48 892 967 146424 645 9842 1347314 495 687 917 28 61 148283 845 149018 714 151146 383 152154 638 48 153293 154736 155670 864 156609 889 157188 159800

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 36644

Zł 5.000 na nr: 3557 102084

Zł 2.000 na nr: 10303

Zł 1.000 na nr: 20232 81446 101773 111084 155704

Zł 500 na nr: 5733 16870 17027 40435 77400 139884 142707

Zł 250 na nr: 5199 6822 9173 10094 12874 34756 55452 71244 81700 85965 90595 91263 93597 94713 94907 97989 114619 115278 132429

Wygrane po 125 zł

613 74 731 1968 3676 4218 354 584 5100 279 6404 7594 817 9048 77 163 752 11337 590 933 12178 13306 14556 853 15513 16089 17212 18034 526 — 21866 976 25854 28997 29237 858 30507 32779 33667 34000 243 598 35267 37250 75 530 38013 39223 469 40871 41534 964 42130 504 793 43791 46146 47086 780 928 51716 52013 53962 54275 94 60770 971 61491 62093 750 63128 372 66274 468 67561 771 69106 321 71451 71 801 93 72512 841 75871.

76104 331 78984 79645 82584 83090 157 84163 85425 32 998 86352 752 958 87077 267 390 549 88332 89035 119 90576 762 93255 315 94408 101786 102791 103064 275 374 609 105133 106702 107424 108227 109178 606 11132 706 112535 113383 614 114167 484 115487 782 832 120914 122087 125573 129443 130292 133289 311 135 966 136154 925 137341 559 138341 139134 140068 794 141009 142123 881 143101 144143 914 145991 146167 147364 148416 150357 756 152762 871 153631 806 154638 156451 98 157092 158196 392 159003 67

Wygrane po 62.50 zł

116 237 307 1058 706 887 2119 268 460 3049 102 41 505 4521 5054 582 935 6111 227 480 753 7197 570 842 8041 192 364 75 533 730 9511 614 969 10098 193 641 865 11021 65 412 505 770 — 973 12692 773 894 13 13085 233 594 621 821 14331 78 502 779 15100 73 421 624 16044 177 504 832 973 17060 177 243 741 947 97 18314 796 19401 552 773 824 925 20034 776 857 21226 818 22473 625 800 23161 306 426 593 692 704 804 24137 52 884 25642 26549 65 678 27113 340 913 87 28482 767 29003 117 64 264 401 57 635 843 904 30003 67 212 714 25 31573 676 733 850 32585 991 33711 21 34473 95 3 92 38 35014 41 36 615 36161 311 78 37106 644 978 38074 226 319 343 888 39860 40347 402 663 41310 832 83 42071 349 733 941 43433 44465 45176 334 812 46325 406 47027 68 803 16 48349 64 49053 137 848 98 949.

50012 339 576 887 987 51 358 571 873 52 398 514 53 215 781 957 88 54074 258 315 727 698 703 934 55230 56356 429 736 57 876 946 58141 203 303 889 919 59124 82 205 361 81520 89

60342 413 21 821 907 61401 62121 39 724 99 874 92 63141 489 984 64033 325 808 65150 275 66445 67338 606 928 68052 269 597 732 821 972 69105 386 840 70351 739 821 946 71182 85 213 453 958 72135 568 960 73141 910 74505 862 926

76023 484 578 77351 78117 79083 224 526 664 69 964 80094 81322 417 82051 271 490 529 755 83357 420 837 84133 60 555 641 862 85245 748 813 86008 87164 282 629 854 900 88578 89137 249 67 80 348 657 85875 90270 477 690 728 45 89 91080 727 92267 315 93293 94009 224 840 933 95043 112 556 96195 871 97722 61 903 98114 386 569 634 765 99435 533 618 100340 856 101136 102318 791 104153 444 506 96 641 46 105172 572 106164 502 794 107497 978 108186 453 109257 921 110129 289 772 803 111201 416 786 112348 113121 200 483

114942 115059 150 533 35 116032 329 67 562 618 709 946 119237 363 118682 896 119053 345 517 120293 579 121268 666 122423 123417 718 849 124973 125510 127041 220 92 370 437 716 78 92 874 128540 663 81 129333 130180 131270 732 857 962 13210 24 352 729 134 395 492 657 769 99 135924 710 136 778 249 497 904 138734 711 833 139010 244 90 753 140232 521 141782 142231 143155 251 390 666 815 144032 902 145257 324 741 974 146125 430 80 831 140797 871 933 36 148085 203 429 979 149725 29 634 889 150612 67 151 491 153223 302 558 154015 999 155083 509 668 902 156006 256 344 85 157669 705 158160 213 469 664 7 984 159009 742

„Ręce do góry, kolego!" prosi prawdziwy agent — fałszywego

Ferdynand Knowiakowski naczytał się detektywistycznych powieści i poczuł w sobie iskrę talentu wywiadowczego. Postanowił też natychmiast wypróbować swe zdolności i jeśli się uda zarobić przy okazji. Pod klapą marynarki przypiął więc blaszany numerek z szatni jakiejś restauracji i wybrał się na wyprawę.

Podchodził do opatrzonych przechodniów, którzy wydali mu się „podejrzani" i odchylając klapy marynarki zapraszał do najbliższej bramy dla wylegitymowania i spenetrowania kieszeni. Te kieszenie właśnie były głównym bodźcem do występowania w roli agenta policji.

Ale trzeba trafu, że wydał mu się „podejrzany" prawdziwy agent policji. Oczywiście Knowiakowski nie znał zawodu „podejrzanego" i ta nieświadomość go zgubiła. Zatrzymany agent policji nie protestował pozwalając zaprowadzić się do bramy. Fałszywy agent zaczął prawdziwemu przetrząsać kieszenie. Namacał rewolwer. Nie przeraził się jednak tym zbytnio. Przeciwnie, ucieszył się, bo trafiła się okazja...

— Ma pan pozwolenie na rewolwer? — spytał.

Ale tej samej chwili lufa dotknęła nosa fałszywego agenta policji.

— Ręce do góry! „kologo" — zawołał prawdziwy wywiadowca.

Nogi pod Knowiakowskim zadygotały. Potem musiał wyciągnąć obie ręce, na których zadźwięczały śliczne kajdanki. Prawdziwy agent policji odprowadził „kolegę" do komisariatu.

Działo się to na ulicy Rycerskiej.

Kreda na płocie

Chochlik drukarski

Czy państwo wiecie, co to jest chochlik drukarski? Hej! Cóż to to za bydlę straszliwe, osobisty wróg dziennikarstwa, co potrafi tak dokładnie pomieszać szyki naj dostojniejszego z artykułów, że go potem sam autor nie rozumie.

Ale zacznijmy od początku, bo przecież każda rzecz ma swój początek.

Od czasu, kiedy straszliwe kanony nowej pisowni, uczynionej na zgubę ludzi pióra, stały się obowiązujące, pomieszały nam się całkowicie w głowie ym, im, em, mania z Manią, a wszystko razem wrzucone do wspólnego puchara na przekór temu, co dotychczas było stworzyło atmosferę wręcz niesamowitą... a może nie samowitą? Czy ja wiem?

Doszło do tego, że śmiertelnie pokłóciłem się z moją najstarszą córką, która wbrew (a może w brew, psiakrew!) wszelkiej logice pisze znacznie ortograficzniej odemnie (czekajcie! czekajcie! czy wypadkiem nie ode mnie? rozum się mąci).

Bezpośrednim skutkiem zarządzeń ortograficznych jest to, że korektor stał się w każdej redakcji „persona gratissima". Zdobył po prostu dyktatorską władzę. On jest zawsze najmądrzejszy i wie najlepiej, bo ma pod ręką „Słownik ortograficzny".

Dawniej był to sobie człowiek cichy i pokornego serca, którego nikt i nigdy w redakcji nie widywał. Siedział gdzieś w kąciku i wyłapywał błędy, w które go obficie zaopatrywali panowie zecerzy. Jeśli jakiegoś błędu nie dostrzegł, robiło mu się wielką awanturę, a on pokornie słuchał.

Dziś porządek rzeczy zmienił się całkowicie. Dziś wymyśla korektor, a my, biedne owieczki, słuchamy go w pokorze ducha. Ale też nikt mu się do korekty nie wtrąca, bo przecież „on wie lepiej".

Każdy taki niedostrzeżony błąd korektorski, nazywa się poetycznie w języku redakcyjnym „chochlikiem drukarskim". Ale tym razem to był chochlik, to był cały chochoł. Oto cośmy wydrukowali w rubryce drobiazgów filmowych:

„ Zmarły) reżyser Cecil B. de Mille ciężko zachorował i znajduje się obecnie w szpitalu w Lons Angelos".*

I cóż pan na to, tyranie, męczycielu, korektorze? Ładna historia? Jak pan teraz wygląda?

* * *

„Zemsta jest rozkoszą bogów", powiada antyczne przysłowie.

Alem się nareszcie zemścił na bestii apokaliptycznej, która mi codziennie z dostojnego tytułu doktora czyni jakiegoś dra, a z godnej najwyższego szacunku rangi pułkownika — płka, co przecież nie ma najmniejszego sensu.

ORKA

*) Powinno być oczywiście: Znany.



— Urządzenie tej sypialni było 8 razy premiowane!
— A czy nie ma pan takiego urządzenia, które jury odrzuciło?

T. Adamski

Mikrowojna

XIII

W stolicach europejskich drzemie groza mikrowojny

Drezno, Berlin, Paryż górują nad Radomiem, Włocławkiem, Warszawą kosztownością i wspaniałością urządzeń, ale zbliżone są obrzydliwościami życia powszedniego.

Wytrwałym piciem zanieczyszczonej wody, zakażonej odchodami, zaznaczyła się inteligencja Radomia i Włocławka w latach 1910 i 1914, ale dziś nikt o tym nie pamięta. Natomiast od lat 26-ciu sławne jest w całym świecie higieny jadanie sałat z przyprawą ekskrementową w „czyściutkim" Dreźnie. Był to wynik za biegliwości municypalnej o podnoszenie czystości i kultury miasta.

Rzecz polega na tym: Nie wszędzie jest przyjęte usuwanie zawartości kanałów ściekowych wprost do rzeki, jak w Warszawie, lub pod siebie do gleby i studzień, jak w pięknych willach z okolic Warszawy.

W krajach, zwanych ucywilizowanymi, zawartość kanałów ściekowych rozprowadza się po specjalnie urządzonych polach, ochrzczonych mianem pól irygacyjnych.

Ta irygacja oczyszcza ścieki. Ażeby nie nastąpiło takie zamulenie pól irygacyjnych odchodami, które paraliżują procesy oczyszczania wód przez glebę, trzeba tam hodować rośliny.

Zaprowadzono ziemiopłody paszowe. Były one bujne, zieloność ich była wspaniała. Ale pozorami można uwodzić tylko ludzi, nie zaś bydło, które jest konserwatywne i uparte. Więc nawet głodem nie zdołano przymusić trzód do spożywania paszy z pól irygacyjnych.

Wobec tego wypadło przejść do uprawy na polach irygacyjnych ogrodowizn dla ludzi. Skład płodów uległ zmianie nawet na punkcie zawartości mineralnej. Np. buraki miały osiem razy więcej saletry, niż przy zwykłej uprawie (König), a za to znacznie mniej zawierały wapna, niż zwykle. Ludzie psuli sobie przemianę materii takimi dziwolągami hodowli „nowoczesnej". Narażali się na niebezpieczeństwo chorób, ale jedli. Pierwsze lepsze zakażenie sprawiło, że mieszkańcy Drezna dostali tyfusu, a w niewiele godzin po opuszczeniu kiszek ludzkich najświeższe zarazki tyfusu municypalność już doprowadzała do wszelkich ogrodowizn, których część mieszkańcy spożywali na surowo.

Berlin posiada pola irygacyjne podobnie, jak Drezno. Tam ścieki — po przejściu przez plantacje zasilają stawy rybne. Chlubą Berlina jest zaaklimatyzowanie w takich wodach pstrągów, ryb przez naturę dostosowanych do najczystszych potoków górskich. Pstrągi żywione z kanalizacji berlińskiej chorują masowo na wątrobę, mają zupełnie inny smak, niż pstrągi górskie. Są one niedobre, niestrawne, ale nazywają się „Forelle", więc jadanie ich należy do dobrego tonu. Oto znów pokarm nowy dla rodzaju ludzkiego, nienaturalny, a więc szkodliwy dla przemiany materii i zarazem niebezpieczny, obrzydliwy, choć poszukiwany.

U nas to, czego się z Warszawy nie wypuści do Wisły, idzie pod uprawę warzyw bez przekompostowania. W latach wojennych i powojennych municypalność stołeczna używała do wywózki wozów konnych, luźno przykrytych oponami z grubej tkaniny. — Było to zorganizowane demokratycznie, jak przystało na XX-te stulecie, gdyż na owych wozach i brezentach zarazki z Koła i Woli dostarczano od proletariatu do burżujów w śródmieściu. Jak równość, to równość!

Porosła Warszawa w pierze. Magistrat (dyrektor Biłowicki) zakupił olbrzymie samochody do śmieci, idąc za wzorem municypalności Paryża. — Mają one olbrzymie zasuwane pokrywy, trudne do poruszenia i nie przysparzające higieny ze względów, które tu muszę przemilczeć (z braku miejsca). W różnych porach dnia pędzi taki samochód przez ulice Warszawy i rozprasza pył ze śmieci na wysokości ust przechodniów!

Zdarzyło się przestudiować te aparaty w użyciu municypalności paryskiej. Bardzo przejmujące! Zajeżdża taki samochód w porze zakupów przed hale miejskie. Znoszą śmieci. Na samochodzie, na stosie śmieci stoi robotnik segregujący. — Szmaty wytrząsa w oczy gosposiom i do ich koszów. Odkłada owe szmaty do dalszego wykorzystania. Kawałki kalafiorów itp, segreguje oddzielnie: w drugorzędnych restauracjach część ich przyda się do zup i na „hors d'oeuvre'y". Wszak modnymi są sałatki surówkowe!

Pod całym Paryżem są lochy po kamieniołomach, gdzie uprawiają pieczarki. Tam roi się od szczurów. W razie mikrowojny będzie to wdzięczniejsze pole dla wroga, niż metro i „place de la Concorde".

A nie cały świat śpi na wszystkie oczy!

Dzięki prof. Hoffmanowi, dyrektorowi gł. urzędu zdrowia w Berlinie, wiemy o zorganizowaniu w armii Niemiec odrębnych oddziałów nosicieli zarazków tyfusu („Bacillenträgerabteilungen). Jak to wykorzystać eksploatując dla Polski myśli prof. Waldmanna, sanitarnego inspektora armii niemieckiej omówimy w następnym rozdziale.

HUMOR

OSZCZĘDNOŚCI.

Pan Bronisław jest oszczędny. Jest nawet bardzo oszczędny — po szkocku. Przychodzi do fryzjera i pyta:

— Co kosztuje strzyżenie?

— Osiemdziesiąt.

— A ile kosztuje golenie?

— Czterdzieści.

Pan Bronisław siada.

— Proszę mi ogolić głowę — mówi.

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

Obca agentura działa

powieść

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Młody literat Stefan Mochocki napisał artykuł o szpiegach w przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym. W wyniku artykułu zjawia się u niego „policja", a właściwie szpiedzy przebrani za policję, którzy przeprowadzają rewizję w mieszkaniu, gdzie Mochocki gości swą przyjaciółkę, aktorkę Ośmińską. Z opresji ratuje Mochockiego pułkownik Kramer ze swymi ludźmi, który prawie siłą porywa Mochockiego, aby z nim jechać do Katowic gdzie gnieździ się jedna z central szpiegowskich. Samolot którym lecą dostaje się w zasięg burzy. Po przymusowym lądowaniu w samolot uderzył piorun. Uratowani pasażerowie dostają się do Miechowa, skąd Kramer jego adiutant i Mochocki biorą auto i przybywają do Krakowa. Ośmińska po powrocie do mieszkania Mochockiego zastaje tam jego siostrę. Podczas rozmowy dowiadują się obie przez radio o katastrofie samolotu. Ośmińska rusza na lotnisko. Tymczasem schorowany Mochocki jest świadkiem krwawej rozprawy Kramera z Arinmanem szefem bandy szpiegowskiej. Po rozprawie tej Kramer i jego adiutant znikają. Mochocki zwiedza tajemniczy dom.

Był to wytworny buduarek damski... Słabe światełko nocnej lampki dyskretnie oświetlało złocone mebelki i artystyczny nieład, który tu panował. Na szerokim przytulnym łożu spała jakaś kobieta... Czarne loki rozsypały się wokół głowy, kołdra na piersiach unosiła się równomiernym rytmem oddechu...

13 Po chwili wahania Mochocki zapalił górne światło. Nieznajoma poruszyła się, ale spała dalej... Jednakże teraz Mochocki zauważył, że była niezwykle piękna. Lekko śniada cera przy kruczo-czarnych włosach dawała jakieś złote odbłyski, a naturalne kolory śpiącej dodawały jej wiele uroku. Intruz długo podziwiał klasyczne rysy twarzy i pełną dołeczków rękę, leżącą na kołdrze.

Wreszcie uświadomił sobie, że nieznajoma ma bajecznie mocny sen, skoro nie obudziła się przy takiej wściekłej strzelaninie, jaka rozegrała się na dole. Ale wszystko wskazywało na to, że tragedia mieszkańców tego domu nie dotarła wcale na pierwsze piętro. Mochocki nie mógł tego zrozumieć. Dopiero gdy się obejrzał — zauważył, że drzwi, które były za nim, obite są grubym pokładem wojłoku.

Nie wiadomo dlaczego znowu wstrząsnęły nim dreszcze.

Pułkownik nie wracał. Zegar na dole wybił już godzinę pierwszą. Mochocki poczuł, że z przyjemnością wyprosiłby z łóżka tę piękną kobietę, by zająć jej miejsce i spać — choćby dwadzieścia godzin.

A tymczasem musiał czekać Bóg wie dokąd, potem znowu gdzieś się tłuc, a kto wie czy nie do Warszawy z powrotem...

Nie namyślając się długo, jeszcze raz spojrzał na uroczą buzię nieznajomej i zgasiwszy światło wyszedł. Następnie obszedł wszystkie pokoje i wyłączył światło wszędzie, zostawiwszy jedynie małą lampkę w hallu. Jednakże na myśl o tym, żeby spać w domu, gdzie leżą trzy trupy — wzdrygnął się. Postanowił czekać, aż przyjdzie ktoś, co rozstrzygnie tę zawikłaną sytuację i zakończy dzień pełen przygód i wstrząsających wrażeń, ujmując w swoje ręce dalszy bieg wypadków. Resztką nerwów panował nad sobą, spacerując tam i z powrotem obok trupa dozorcy. Przypomniała mu się znowu konferencja z wydawcą, której nie odbył, grzebiąc tym swoją książkę, przypomniało mu się, że Jadzię zostawił samą w mieszkaniu, do którego nie wiadomo kiedy wróci, i wreszcie przypomniał mu się pułkownik, który pognał z adiutantem nie wiadomo dokąd i czort go wie, kiedy wróci.

Nagle stanął i zadał sobie pytanie:

— A jeżeli pułkownik nie wróci? Jeżeli wcześniej od niego przyjdzie policja?

— No to i co? — odpowiedział sam sobie. — Powiem im wszystko co wiem i niech sobie robią co im się podoba... Bah! A jeżeli mi nie uwierzą? Człowieka, którego zastaje się nad trzema trupami, trzeba przede wszystkim aresztować... I przesłuchać na drugi dzień... Br! Noc w areszcie... Dziękuję... Ale noc wśród trupów... Także wątpliwa przyjemność...

Zgasił światło i skierował się ku drzwiom. Bądź co bądź lepiej było spędzić noc gdziekolwiek niż pod tym dachem, bo i pocóż dalszy rozwój tej zwariowanej krwawej hecy ma się rozbić o niego?

Ale przy drzwiach stanął. Uświadomił sobie, że są zamykane elektrycznością, a więc musi znaleźć kontakt, aby się uwolnić z tej makabrycznej sytuacji.

— A jeżeli nie znajdę? — zmroziło go pytanie.

— To wyjdę oknem... Właściwie, może by od razu wyjść oknem, bo przecież elektryczne drzwi musiałbym zostawić za sobą otwarte... Weszliby złodzieje albo też ktoś niepożądany... Tak, lepiej oknem...

Tak myśląc, skierował się z powrotem do pokojów. Jeszcze raz przeszukał wszystkie ściany w poszukiwaniu kontaktu do drzwi, którego jednak nie znalazł. Zapomniał już, że drzwi zatrzasnęły się po strzelaninie, a więc kontaktu do nich należało szukać pod ręką któregoś z nieżyjących... Przeświadczenie, że jest uwięziony wśród trupów, zaczęła go coraz bardziej denerwować.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr 22612. Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 1.